Nr. 121. Czwartek, 28 Maja 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuró Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa dla spraw kolejowych z 16 b. m. l. 3680 rewizya trasy i komisya stacyjna dla projektowanej przez p. Stanisława Wysockiego kolei dowozowej dla ruchu towarowego od stacyi Cisny projektowanej kolei Łupków-Cisna do Kalnicy, odbędzie się dnia 12 czerwca b. r. w Cisny.

Interesenci mogą zarzuty przeciw projektowi lub ewentualne żądania wnieść ustnie lub na piśmie w czasie komisyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 43.550.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Czerniowcach rozporządzeniem z dnia 14 maja b. r. l. 8123 zniósł swe rozporządzenie z 14 listopada 1895 l. 18.958 (tutejsze ogłoszenie z 25 listopada 1895 l. 96.275) tyczące się zakazu wprowadzania do Bukowiny z Galicyi bydła rogatego, owiec, kóz i świń utrzymując tylko w mocy zakaz wprowadzania tych zwierząt do Bukowiny z politycznego powiatu lwowskiego.

Równocześnie zaś wzbronił tenże c. k. Rząd krajowy wprowadzać i przywozić świnie do Bukowiny z następujących pomorem świń dotkniętych powiatów Galicyi: Bochnia, Brzeżany, Husiatyn, Jasło, Jaworów, Przemyśl, Rudki, Sambor, Skałat, Staremiasto, Wieliczka i Zydaczów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

Od pół roku przeszło wyspa Kreta znajduje się w stanie anarchii i wśród ogólnej ciszy jest ona jedynym punktem, zkąd dochodzą z dniem każdym coraz bardziej niepokojące wieści. Już w listopadzie roku zeszłego rozpoczęły się w otwartem polu orężne starcia pomiędzy wojskiem tureckiem a kierowanymi ręką rewolucyjnego komitetu w Apokoronie powstańcami, których dostarczyła niezadowolona ludność chrześciańska; powstańcy byli dobrze uzbrojeni, zajęli wszędzie oszańcowane stanowiska, a z początku tak wiodło się źle wojskom tureckim, iż W. Porta widziała się zniewolona, skutkiem usilnych nalegań ówczesnego generał-gubernatora Karatheodorego baszy, wysłać na wyspę znaczniejsze posiłki, które jednak nie zdołały zmienić położenia na korzyść Turcyi, jak się to pokazuje z najnowszych doniesień telegraficznych. W Konstantynopolu próbowano uspokoić Kreteńczyków przez mianowanie nowego generał-gubernatora, a w dniach ostatnich W. Porta zezwoliła nawet na natychmiastowe zebranie się Zgromadzenia narodowego, o co ludność kreteńska kołotała oddawna na próżno: rzeczy jednak na wyspie zaszły widocznie już zadaleko, skoro i to zarządzenie nie potrafiło skłonić komitetu rewolucyjnego do zaniechania zbrojnego ruchu. Chrześcianie, którzy bardzo wiele ucierpieli skutkiem nędznej gospodarki tureckiej i samowoli urzędników, nie mają już dlatego samego żadnego zaufania do W. Porty, iż ta dotąd prawie nic nie uczyniła dla wprowadzenia w życie nadanego Krecie w r. 1868 za interwencyą mocarstw statutu organicznego, który zapewniał wyspie szeroką autonomię i dawał nadzieję, że sumiennie wykonany może przyczynić się bardzo do materyalnej i intelektualnej poprawy stosunków. Statut ten pozostał dotąd na papierze, pomimo, iż urgowano o niego w artykule trzynastym traktatu berlińskiego i że z powodu jego niewykonania wybuchło w roku 1889 wielkie powstanie na Krecie, które o mało nie stało się przyczyną groźnych komplikacyj wojennych. Już to nad Złotym Rogiem mają nieprzepartą odrazę do wszelkiego rodzaju reform. Od wielu miesięcy dyplomacya europejska w Konstantynopolu nalega na W. Portę, aby raz przecie zabrała się szczerze do przeprowadzenia reform administracyjnych w różnych prowincyach ogromnego państwa. W. Porta słucha cierpliwie, nawet potakuje, lecz ma pod ręką zawsze jakiś wybieg na usprawiedliwienie swojego kunktatorstwa. To zajęta jest innemi ważniejszemi sprawami, to nie ma pieniędzy, to znowu musi się liczyć z usposobieniem ludności mahometańskiej, to wreszcie zasłania się brakiem wśród chrześcian uzdolnionych urzędników, na których możnaby liczyć bezwarunkowo. Wprawdzie w ostatnich tygodniach ogłoszono za energicznem wdaniem się dyplomacyi bułgarskiej szereg reform dla Macedonii, lecz te nie zadowoliły wcale ludności chrześciańskiej w tej prowincyi, w Sofii zaś wywołały wielkie rozczarowanie, nie spełniają bowiem ani w części tych obietnic, jakich nieszczędzono ks. Ferdynandowi i bułgarskim mężom stanu podczas ich niedawnego pobytu w Konstantynopolu. Zaczekać teraz należy, jak daleką będzie droga od publikowania reform do ich rzetelnego przeprowadzenia.

Co się tyczy wypadków na Krecie, to chociaż z wielu stron stwierdzają ich niebezpieczny charakter, nigdzie w Europie nie wywołują, jak to było dawniej, jakiegobądź zaniepokojenia. Nawet w Atenach, gdzie najżywiej interesują się tem wszystkiem co się dzieje na wyspie i gdzie każde tam wstrząśnienie znajdowało zazwyczaj silny odgłos i poruszało umysły ludności, zachowują się teraz biernie uważając wypadki kreteńskie za sprawę lokalną, mogącą wprawdzie sprawić wiele kłopotów Turcyi, niezdolną wszakże sprowadzić groźniejszych zawikłań.

Reforma wyborcza w Izbie panów.

Izba panów Rady państwa odbędzie jutro posiedzenie, a na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się przedłożenia w sprawie reformy wyborczej.

Sprawozdanie specyalnej komisyi Izby wyższej o tej reformie, rozesłano w sobotę. Kończy się ono wnioskiem o przyjęcie obu projektów ustaw w niezmienionej osnowie, tak jak wyszły z obrad Izby posłów. Sprawozdanie to, podpisane przez ks. Alfreda Liechtensteina jako przewodniczącego komisyi a przez szefa sekcyi Inama-Sternegga jako referenta,

LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE
Z WARSZAWY.

(Wystawy obrazów: — portretowa, — Masłowskiego. — Spory w łonie prasy warszawskiej. — Nowe pokolenie dziennikarzów. — *Niwa.* — Nowe powieści. — Marrenowa. — Orzeszkowa).

Mieliśmy w ostatnich czasach w Warszawie kilka wystaw obrazów, na które warto zwrócić uwagę.

Przyszedł komuś pomysł bardzo dobry zebrać wszystkie wybitniejsze portrety od lat czterdziestu, znajdujące się w rękach prywatnych i wystawić je na widok publiczny. Wystawa daje dyletantom sposobność ogarnięcia naszego malarstwa portretowego.

Chronologicznie otworzył wystawę portretów Ksawery Kaniewski, którego „Mianowski,“ aczkolwiek malowany chłodno, trochę sztywnie, należy u nas do lepszych dzieł w tym kierunku. Widać w nim staranność starej szkoły.

Obok Kaniewskiego przypomniał się publiczności warszawskiej wielki majster w swoim rodzaju, twórca całego szeregu znakomitych portretów, nieodżałowany Simmler. Jego „pułkownik Fiszer,“ stary, typowy żołnierz polski z roku 1830 był prawdziwą ozdobą wystawy.

Naszego najznakomitszego portrecistę, Henryka Rodakowskiego, reprezentowało tylko jedno dzieło, nieco już pod werniksem zczerniały portret malarza Kaplińskiego, odznaczający się żywością wyrazu i maestryą wykonania.

Przedstawicieli szkoły starej, należącej już do przeszłości, dopełnili Leon Kapliński i Wilhelm Leopolski.

Najwięcej miejsca zajęli na wystawie oczywiście mistrzowie młodszego pokolenia, których długi szereg rośnie z każdym rokiem. Widzieliśmy portrety: Władysława Czachórskiego, Wacława Szymanowskiego, Kazimierza Pochwalskiego, Leopolda Horowitza, Leona Wyczółkowskiego, Badowskiego, Gersona, Lentza, Szyndlera, Alchimowicza, Andrychiewicza, Maleszewskiego, Kostrzewskiego, Szpadkowskiego, Podkowińskiego, Wolskiego, Dukszyńskiej, rysunki młodego, wielce utalentowanego rysownika Antoniego Kamieńskiego i mnóstwo innych, mniej dotąd znanych artystów. Nie dostarczono tylko z pokolenia starszego: Murzynowskiego, Andrzeja Grabowskiego i Tepy, zaś z młodszego: Witolda Pruszkowskiego i Boznańskiej.

Czachórski odznacza się doskonałą modelacyą i akademiczną starannością, Szymanowski oryginalnością pojęcia, Badowski siłą, Dukszyńska miękkością i ciepłym kolorytem.

Mamy już w czem wybierać. Nie potrzebujemy się skarżyć na brak talentów malarskich.

Do ciekawszych zjawisk w naszym świecie malarskim należała także wystawa dzieł Masłowskiego, który wyróżnia się tem z pomiędzy swoich kolegów, że zawdzięcza wszystko sobie samemu. Wyszedłszy z warszawskiej szkoły rysunkowej, nie jeździł nigdzie za granicę, nie kształcił się pod kierunkiem głośnych profesorów monachijskich lub paryskich. Ztąd nie ma nawet w pierwiosnkach jego talentu śladów cudzych wpływów, którym ulegają zawsze początkowo uczniowie Akademii. Był on od razu sobą, indywidualnością oryginalną, szukającą własnych dróg.

Rozumie się, że artysta, któremu braknie studyów prawidłowych, nie może być odrazu skończonym technikiem. Masłowski dochodził sam na uciążliwej, mozolnej drodze prób i eksperymentów do wyników, które wychowańcy Akademii biorą gotowe, bez żadnego wysiłku z rąk profesorów. I nic dziwnego, że dotychczasowa działalność Masłowskiego nosi na sobie ślady walk, którym podlega każdy artysta, nie panujący jeszcze dostatecznie nad formą. Mimo to przemawia z jego utworów talent niepospolity, subjektywny, zajmujący ową walką wewnętrzną, jak zajmuje każdy proces twórczy.

Jak przedwcześnie zgasły Podkowiński, jak Jacek Malczewski, Antoni Piotrowski, Fałat i Wojciech Kossak jest Masłowski znakomitym rysownikiem. Wyraża on bez trudu zapomocą rysunku ruch i życie, przyniósł on z sobą poczucie rysunku na świat.

Ale i nad kolorytem zaczyna już Masłowski panować. Dowodem jego „Poranek,“ „Wnętrze lasu sosnowego,“ „Staw w południe“ i inne, że umie podpatrywać barwy w naturze i odtwarzać je z wielką siłą. Głównie jego studya pejzażowe zwracają na siebie uwagę znawców wytworniejszych. Przyroda zajmuje go; stara się on wniknąć w jej duszę, pochwycić jej oblicze, pogłębić ideę malarską, w czem przewyższa wielu ze swoich kolegów.

Prasa warszawska, która po kampanii „czwartego kwartału“ odpoczywała kilka miesięcy snem wydawcy, obliczającego prenumeraty, zaczęła się od pewnego czasu znów ruszać. Po Nowym Roku nastaje w naszych czasopismach zwykle taka cisza, jak gdyby się cały rozum dziennikarzów wysilił na redakcyę prospektów. Żadnych zapowiedzi, odezw, programatów.... Obiecywane poprawki, zmiany, ulepszenia idą na drzemkę, by się znów pod jesień przebudzić. Na razie panuje taka cisza, iż zdaje się, że prasa zapadła w letarg. Tymczasem padnie gdzieś jakiś strzał niespodziewany i harmider zaczyna się na nowo.

Tym razem padły strzały prawdziwe, nie papierowe, lecz rewolwerowe i zgasło jedno młode życie.

Wychodzi u nas pisemko humorystyczne p. t. *Mucha*, redagowane przez p. Władysława Buchnera, którego nazwisko nic więcej nie mówi. Nie jest to ani literat z zawodu ani publicysta, bo jego dzieł nikt nigdy nie widział, lecz właściwie handlowiec, urzędnik w jakimś kantorze kupieckim, który pisuje w chwilach wolnych od zajęć praktycznych mniej lub więcej dowcipne wierszyki. Miał trochę pieniędzy, nabył koncesyę na pismo i zrobił się redaktorem. Takich u nas więcej, na nieszczęście bowiem prasy nie żądają dotąd od redaktorów kwalifikacyi literackich lub publicystycznych.

Nasi humoryści znajdują się w położeniu trudnem, ogarniają bowiem z powodów niezależnych od nich tak małe, ciasne kółeczko materyału satyrycznego, iż dziwić im się nie można, gdy przekroczą czasami granice taktu. Cała, gdzieindziej tak bogata dziedzina życia politycznego i znaczna część zjawisk społecznych nie podlega krytyce bieżącej. W braku materyału żywotnego obrabiają nasi humoryści głównie żydów na wszystkie boki i nicują drobne plotki brukowe. Zdolniejsi z pomiędzy nich, wykształceńsi, wytworniejsi, jak Włodzimierz Pląskowski długoletni redaktor *Kuryera Świątecznego*, Klemens Junosza i inni, umieją nawet z błahostki wycisnąć jakieś uogólnienie i utrzymać się w granicach humoru, nieobrażającego osobistości. Mniej zdolni, wykształceni i wytworni uprawiają najłatwiejszy rodzaj humoru, mianowicie paszkwilowy, rzucający się nie na rzecz, lecz na ludzi.

Do specyalności *Muchy* należało między innemi przekręcanie cudzego nazwiska. Jest to prosty nietakt, nieprzyzwoitość płytkich głów i złego smaku, którą człowiek wytrawniejszy pomija milczeniem, nie przywiązując do niej żadnej wartości. Ale temperament krewki, biorący komeraże światków humorystycznych zbytecznie do serca, nie lubi igraszki ze swojego nazwiska, czemu się zresztą dziwić nie można.

Taki temperament krewki, przedrażliwy, znalazł się u nas w osobie p. Grajnerta, młodego terminującego dopiero dziennikarza, syna zasłużonego redaktora *Zorzy*, p. Józefa Grajnerta. Czując się dotkniętym dziecinną zaczepką *Muchy*, p. Grajnert zażądał sprostowania, a gdy mu tego odmówiono, postanowił wymierzyć sobie satysfakcyą doraźną na osobie p. Buchnera. Przyszło do bójki, która zakończyła się tragicznie: p. Buchner, broniąc się, zastrzelił p. Grajnerta.

Znaczna część prasy warszawskiej stanęła po stronie p. Buchnera, niejeden bowiem z naszych redaktorów nadużywa swo-

rozbiera naprzód ogólne punkta wytyczne, które każą Izbie panów uznać rozszerzenie prawa wyborczego za konieczność. Sprawozdanie mówi: „Zarówno porównanie z innemi państwami cywilizowanemi, jak także niezaprzeczony postęp, jakie uczyniły w ostatnich dziesiątkach lat, koła ludności, dotychczas od prawa wyborczego wykluczone, w kierunku kulturnym, zwłaszcza zaś pod względem swych ekonomicznych zdobyczy oraz politycznej i socyalnej świadomości: wyrobiły przekonanie, iż nie byłoby rzeczą słuszną odmawiać dalej tych kołom ludności czynnego udziału w tworzeniu reprezentacyi ludowej. A także zwiększone ciężary, które rosnący ciągle osbzar państwowej działalności nakłada nieodzownie na ludność, nadzwyczajnie wzmożona intenzywność państwowej działalności we wszystkich sferach połecznego i ekonomicznego życia i silniejsze w skutek tego pociąganie wszystkich kół ludności do spełniania publicznych zadań: czynią to przykazaniem sprawiedliwości, aby tym kołom ludności zapewnić najelementarniejsze polityczne prawo czynnego wyboru". Następnie mówi sprawozdanie, że jest rzeczą praktycznej sztuki rządzenia państwem o to się starać, aby tkwiące w ludzie siły same na siebie w duchu ładu i porządku oddziaływały, by nieuniknione kontrasty i rywalizacye nie urosły do rozmiarów poważnych zatargów życia publicznego, lecz miały zawsze legalną reprezentacyę i uprawniony wyraz. Ta myśl jest także przewodnią zasadą reformy wyborczej przez Rząd w październiku r. z. do parlamentu wniesionej i tem też projekt tej reformy różni się od innych, poprzednich projektów ustaw. Wobec tego specyalna komisya Izby wyższej przyłączyła się bez zastrzeżeń do przyjętej już przez Izbę posłów zasady powszechnego głosowania. Sprawozdanie podnosi dalej potrzebę wytrwania także przy dotychczasowej reprezentacyi interesów oraz wyjaśnia względy, dla których komisya postanowiła pozostawić §. 41 stanowiący o tajnem głosowaniu przy właściwych wyborach (t. j. nie przy prawyborach), w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów. Komisya wywodzi, że wyborcy, którzy wyszli z prawyborów, stoją pod względem kulturnym wyżej niż ogół prawyborców i nawet w tych krajach, gdzie wybory ustne obecnie jeszcze wobec stopnia wykształcenia ludności mogą być uzasadnione, względy te nie mają już ogólnego charakteru. Komisya obstaje przy obecnej osnowie §. 41 tem bardziej, iż chodzi o rychłe doprowadzenie ustawy do skutku.

W końcu podnosi sprawozdanie, że przeprowadzenie obu myśli zasadniczych reformy wyborczej (t. j. utworzenia kuryi powszechnego głosowania i utrzymania w mocy reprezentacyi interesów) nastąpiło w sposób najzupełniej odpowiedni (*durchaus in fachgemässer Weise*) a w szczególności włączenie tak bardzo rozszerzonego prawa wyborczego w system dotychczasowy przeprowadzono ostrożnie i rozważnie. Także i w nowej postaci przedstawia ordynacya wyborcza do Rady państwa zwartą całość i pozostaje w harmonii z innemi podstawami naszego życia konstytucyjnego a zwłaszcza także z prawnemi podstawami reprezentacyj krajowych. Można też dać wyraz nadziei, że ten nowy krok w rozwoju konstytucyi, czyniąc zadość uprawnionym życzeniom ludności, tworzyć będzie na czas dłuższy wystarczającą podstawę dla praktycznego zainteresowania się ludności życiem politycznem a w każdym razie będzie stanowczą wytyczną dla ewentualnych przyszłych reform. Jest też nadzieja, iż także ten nowy etap w rozwoju politycznego prawa wyborczego wyjdzie na korzyść Państwa i przyczyni się do rozwinięcia ogólnej moralności oraz do rozbudzenia żywych patryotycznych uczuć u ogółu ludności.

Uroczystości koronacyjne w Moskwie.

Najj. Cesarz Franciszek Józef nadesłał na ręce austro-węgierskiego ambasadora ks. Liechtensteina własnoręczne pismo dla cara, w którem składa mu w najserdeczniejszych wyrazach życzenie z powodu koronacyi. Car otrzymawszy o tem wiadomość, zaprosił natychmiast do siebie ks. Liechtensteina. Książę wraz ze wszystkimi członkami ambasady, podążył w sześciu złoconych, galowych, poszóstnych karetach do Kremlu. — Car przyjął członków ambasady w sali Aleksandryjskiej. Ks. Liechtenstein doręczył carowi list, a następnie w krótkiej przemowie dał wyraz swoim osobistym uczuciom z okazyi koronacyi. Car podziękował najserdeczniej, zapewnił o swoich uczuciach dla Najj. Cesarza Franciszka Józefa i jeszcze raz wyraził najżywsze współczucie z powodu śmierci Arcyksięcia Karola Ludwika.

Potem wręczył ks. Liechtenstein swe nowe listy uwierzytelniające i przedstawił carowi wszystkich członków ambasady, z którymi car rozmawiał.

Dzień wczorajszy, jako dzień koronacyi powitano 21 wystrzałami armatnimi. Osobistości, przeznaczone do uczestniczenia w pochodzie koronacyjnym do soboru Uspieńskiego, zebrały się przed godziną 8 w pałacu kremlińskim. Na drodze ustawiono gęsto szpalery wojsk ze sztandarami i chorągwiami. Kiedy wszystko było już do pochodu przygotowane, zawiadomił o tem wielki marszałek cara, poczem car i carowa weszli do sali tronowej i zasiedli na tronach pod baldachimem. Na sygnał dany trąbami i rogami przez orkiestrę trębaczy, rozpoczął się pochód do soboru. Poprzedzał go pluton kawalergardów, dalej szli paziowie, dwaj mistrze ceremonii z berłami, głowy miast, deputaci w ks. Finlandzkiego, urzędnicy gubernialni, komendant m. Moskwy, Uniwersytet, ministerstwo dworu, deputaci wojsk kozackich, gubernialni marszałkowie szlachty, generałowie, oberprokurator synodu, członkowie rady państwa, dwaj wielcy mistrze ceremonii koronacyjnej z buławami, wielki mistrz ceremonii z buławą, dwaj heroldowie. Za nimi wyznaczeni do tego dygnitarze nieśli godła carskie, miecz państwa, godło państwa, pieczęć państwową, jabłko carskie, berło, koronę carską małą i wielką. Za plutonem kawalergardów postępowali marszałkowie dworu, a wreszcie w. marszałek z buławą. Za nim car w otoczeniu ministrów domu carskiego i wojny, kilku generał-adjutantów oraz dowódcy pułku kawalergardów. Za carem szła carowa, mając po bokach dwóch asystentów. Od t. zw. krasnych schodów niesiono nad carstwem baldachim, którego sznury i rękojeści trzymało 32 generał-adjutantów. — Szlachta rodowa rossyjska i pluton kawalergardów zamykały pochód.

Carstwa, wstępujących w progi katedry, gdzie zebrali się już książęta zagraniczni, nadzwyczajne poselstwa, ciało dyplomatyczne i inne osoby zaproszone, powitał metropolita moskiewski krótką mową, metropolita petersburski dał im krzyż do pocałowania, a kijowski pokropił święconą wodą. Po wejściu do świątyni zasiedli car i carowa na tronach, około których ustawili się wszyscy dygnitarze według przepisanego ceremoniału.

Wtedy rozpoczął się akt koronacyi. Metropolita petersburski wszedł na górny piedestal tronu i zwrócił się do cara o przeczytanie głośno wyznania wiary prawosławnej. Po przeczytaniu ewangelii metropolita petersburski i kijowski na dwóch poduszkach podali carowi purpurę cesarską, który ją włożył na siebie wraz z brylantowym łańcuchem orderu św. Andrzeja. Następnie metropolita petersburski przeżegnał cara znakiem krzyża, a położywszy na jego głowie ręce, odmówił przepisane modlitwy, poczem car włożył swą koronę na głowę, w prawą rękę ujął berło, a w lewą jabłko i usiadł na tronie. Wówczas podeszła carowa i uklękła przed swym mężem, który zdjąwszy koronę, dotknął nią głowy carowej, poczem włożył na jej głowę małą koronę, a wkrótce potem włożył na nią purpurę i łańcuch orderu św. Andrzeja. Gdy carowa powróciła do swego tronu, car ponownie ujął w ręce berło i jabłko, poczem protodyakon, wygłosiwszy całkowity tytuł cara, wzniósł okrzyk długolecia dla cara i carowej, spiewacy odspiewali trzykrotnie „Mnohaja lita" a równocześnie wśród bicia we wszystkie dzwony dano 101 wystrzałow armatnich. Wówczas duchowieństwo i świeccy dostojnicy oddali trzykrotny pokłon carowi.

Kiedy umilkły dzwony i wystrzały, a duchowieństwo odprawiło dalsze przepisane modły, car i carowa zeszli z tronu i po rozesłanym przez gubernatora moskiewskiego karmazynowym aksamicie przeszli do wrót carskich, gdzie metropolita petersburski dokonał aktu namaszczenia cara, a następnie carowej. Po namaszczeniu przyjęli cara i carowa komunię, poczem powrócili napowrót do tronu i zasiedli na nim, a po przyjęciu powinszowań, w przepisanym ceremoniałem pochodzie powrócili do pałacu Kremlińskiego. Powrotowi towarzyszyło bicie w dzwony i 101 wystrzałów armatnich.

Po przybyciu do pałacu odbyła się uczta carska w sali granowitowej. Podczas niej wielcy podczaszowie przy dźwięku trąb wznosili toasty. Gdy wzniesiono zdrowie cara zagrzmiało 61 wystrzałów, zdrowie carowej-wdowy i carowej wychylono przy 51 wystrzałach, zdrowie domu carskiego przy 31 wystrzałach, a zdrowie osób duchownych i wszystkich poddanych przy 21 wystrzałach armatnich.

Po ukończeniu uczty pokoronacyjnej i po oddaleniu się carstwa z sali tronowej, osoby zaproszone osobnymi listami dworu carskiego, zasiadły do obiadu, w urządzonych na ten cel namiotach w dziedzińcu pałacu kremlińskiego.

Wczorajszym uroczystościom towarzyszyła wspaniała pogoda. Tysiączne tłumy zebrały się koło soboru Uspieńskiego i wznosiły ciągle okrzyki: hurra!

W przeddzień koronacyi odbył się bankiet na cześć zagranicznych dziennikarzy urządzony przez komitet rossyjskich dziennikarzy, w skład którego wchodzili między innymi: Komarow, redaktor *Swieta*, Suworin, redaktor *Nowoje Wremia*, Stanisław Propper, redaktor *Birż. Wied.* W bankiecie wzięło udział 520 osób, między temi kilkanaście pań poświęcających się zawodowi dziennikarskiemu. Z obcych najliczniej reprezentowaną była prasa francuska. Z Ameryki przybyło wielu pierwszorzędnych rysowników i reporterów.

Podczas bankietu wznoszono tylko oficyalne toasty, wszystkie w języku francuskim. Generał Komarow wzniósł toast na cześć cara Mikołaja, a Suworin na cześć naczelników wszystkich państw, reprezentowanych przez obecnych dziennikarzy. Obiad zakończył się improwizowanym koncertem, w którym wzięli udział pierwszorzędni spiewacy opery petersburskiej i moskiewskiej.

Autografy najwybitniejszych przedstawicieli prasy zagranicznej zebrano w albumie, które przez ministerstwo domu cesarskiego wręczone zostanie carowej na pamiątkę koronacyi.

Według pierwotnych dyspozycyj, poselstwo papieskie miało przyjechać do Moskwy dnia 28 b. m. t. j. we czwartek. Tymczasem dyspozycye zmieniono i poselstwo przybyło tam już wczoraj wieczorem, a dzisiaj ma być na uroczystej audyencyi u cara i carowej. W skład poselstwa wchodzą: Monsignor Agliardi, tajny szambelan ks. Croy, prałat papieski ks. Belmonte, monsignor Tarnassi, tajny szambelen hr. Sulzzo i członek papieskiej gwardyi szlacheckiej hr. Carpegno.

Program dnia dzisiejszego obejmuje: Składanie życzeń carstwu, wielki obiad dla duchowieństwa i dostojników państwowych pierwszych dwóch klasj w pałacu Granowitym i iluminacyę.

W Petersburgu odbędzie się dzisiaj uroczyste posiedzenie dumy (rady miejskiej). Na

---

jej władzy, załatwiając na łamach pisma rachunki osobiste. A ponieważ na złodzieju czapka zawsze gore, przeto broniąc p. Buchnera, bronili redaktorowie siebie.

Rozumie się, że kogo napadają, temu przysługuje prawo obrony. Nikt nie ma potrzeby pozwolić się bić bezkarnie. Ale nikt też odważny nie strzela do człowieka, który idzie na niego z gołą pięścią, bez broni, bez kija nawet, z jedną tylko ręką (p. Grajnert miał drugą suchą), zwłaszcza, gdy się napad odbywa w jasny dzień, w mieszkaniu napadniętego. Wystarcza w takim razie wezwać do pomocy służbę, lub zamknąć się w mieszkaniu. Cudze życie warte zresztą choćby niewinnie odebranego szturchańca. Prawdopodobnie stracił p. Buchner przytomność, inaczej bowiem nie byłby zabijał człowieka, który nie mógł być dla niego groźnym. Zabójstwo jest zawsze zabójstwem i nie należy do wspomnień miłych. Nawet zabójstwo, spełnione w pojedynku, w rozprawie legalnej, niepokoi sumienie wrażliwsze. Może ten smutny wypadek nauczy naszych humorystów więcej taktu i omijania spraw natury prywatnej.

Sprawa Grajnerta i Buchnera wprawiła oczywiście w ruch mnóstwo piór, jak inaczej być nie mogło. Posypały się i sypią się dotąd artykuły, rozbierające kulisy dziennikarskie, rozprawiające o godności prasy, o jej przywilejach, zadaniu i t. d.

Jest to wszystko słoma dawno wymłócona i zupełnie bezużyteczna, jedyną bowiem dźwignią godności wszelkich korporacyi była zawsze godność osobista jej członków. Dziennikarz dobrze wychowany, należący obyczajami swoimi i upodobaniami do lepszych sfer towarzyskich, nie przekroczy nawet w polemice granic dozwolonych i nie będzie się rzucał na cudze nazwisko, nie będzie zaglądał do cudzych spraw prywatnych, nie będzie, słowem, plotkarzem, wścibskim, natrętnym, brutalnym i trywialnym. Zaś gbura i głupca nie nauczą niczego artykuły choćby najlepiej napisane.

Starsza prasa warszawska odznaczała się dobrym tonem i smakiem. Nawet pozytywiści, brawujący swojego czasu tężyzną, temperamentem, usiłowali utrzymać się w granicach krytyki publicznej, obrażając bardzo rzadko osobiście. Szło im o rzecz samą, a nie o jej wykonawców, o jej przedstawicieli chwilowych. Ten i ów podniósł czasem głos zbytecznie, posłużył się argumentem niewłaściwym, powiedział rzecz przykrą, lecz, gdy ochłonął, żałował i starał się krzywdę naprawić.

Te dobre czasy minęły. Do prasy weszło w ostatnich czasach mnóstwo osobistości, które byłyby może bardzo dobrymi kupczykami, urzędnikami pocztowymi, golarzami, aktorami prowincyonalnymi lub czemś w tym guście, ale nie mają żadnego prawa do zabierania głosu w sprawach publicznych. Nie wniósłszy do dziennikarstwa, ani talentu, ani wykształcenia, ani wykwintniejszych tradycyi duchowych, posiadając tylko pospolity spryt handlarski, obniżają ci rzemieślnicy redakcyjni poziom etyczny i umysłowy prasy warszawskiej, która świeciła długo przykładem nie w samej tylko Polsce. Winni tu głównie wydawcy, którzy patrzą od lat kilku nie na wartość roboty, lecz na jej taniość. Kto tańszy, ten lepszy, kto stawia niższe warunki, ten zabiera miejsce zdolniejszemu, wykształceńszemu. Taki tani dziennikarz odbije sobie swą taniość w sposób inny, nieznany dawniejszym publicystom, na czem cierpi oczywiście godność prasy.

Potrzeba znów jakiegoś Herkulesa, któryby wymiótł porządnie stajnie Augiasza. Robotę tę zaczęła *Niwa*, redagowana przez pp. Drzewieckiego i Nowickiego, a zaczęła ją z wielkim rozmachem.

Wyszedłszy z rąk młodozachowawców, których była przez czas dłuższy głównym organem, *Niwa* tułała się przez lat kilka, jak sierota, pozbawiona opiekuna. Zmieniała dwa razy właścicieli i redaktorów, nie zwracając na siebie niczyjej uwagi. Dopiero redakcya ostatnia wraca jej powoli dawne stanowisko, łącząc niezwykłą odwagę cywilną ze zręcznością i znajomością fachu. *Niwa* jest znów czytana, komentowana i nienawidzona, nienawiść bowiem idzie śladem wszelkiego powodzenia. Zbyt krótko jeszcze istnieje *Niwa* pod nową redakcyą, by można o niej wydać sąd stanowczy. Początki jednak zapowiadają się bardzo dobrze i wróżą odrodzonemu pismu żywot długi i pożyteczny.

Nasza literatura powieściowa przechodzi powoli na swoje nieszczęście w ręce kobiet. Na dziesięć nowych powieści, wyszło siedm z pod piór niewieścich. Zaczyna się i u nas dziać to samo, co się już w Anglii stało. Tańsza produkcya niewieścia wypycha z felietonów czasopism droższą robotę męską.

Wiadomo, że stosunek mężczyzny do kobiety jest niewyczerpaną kopalnią pomysłów dla belletrysty, a zwłaszcza dla belletrystek. Po za miłością płciową nie znają one zwykle tematów, godnych talentu artystycznego.

Wiecznie młoda i zawsze piękna miłość stworzyła już tysiące powieści, dramatów, komedyi i poematów, a mimo to dostarcza sztuce ciągle nowego materyału. Bo chociaż się miłość nie zmienia, zmieniają się warunki zewnętrzne życia, poglądy, wyobrażenia i ideały samej chwili. Nowe tło wytwarza nowe sytuacye.

Miłość naszych czasów jest praktyczna i histeryczna, jak ludzie drugiej połowy dogorywającego stulecia. Nie ma w niej ani poezyi ani siły romantyków. Rozważna, licząca się z materyalną stroną wspólnego pożycia dwojga ludzi, nie bierze ona przeszkód z gwałtownością wszechwładnego instynktu.

Bardzo dobrą ilustracyą tej miłości jest powieść pani Waleryi Marrené-Moszkowskiej p. t. „Przeciw prądowi".

Kocha się dwoje młodych ludzi, Wacław i Regina. On jest synem wdowy po wyższym urzędniku, ona córką obywatela ziemskiego. On wnosi do związku tylko miłość, ona znaczny posag. Więc wszystko w porządku. Będą mieli na to, aby się kochać bez przeszkody.

Ale nie o to szło autorce. Chciała ona pokazać jak wygląda miłość nowoczesna bez gotówki. W tym celu odebrała narzeczonym majątek. Ojciec panny, wdawszy się w spekulacye, traci całą fortunę i umiera.

W życiu rozrywają zwykle takie nieszczęśliwe wypadki związek dwóch serc. Czasami bywa jednak inaczej, a wówczas zaczyna się bardzo pospolita, licha, szara tragedya, bolesna szarpanina człowieka z ubóstwem, które nie sprzyja uczuciom wytworniejszym.

Bohater pani Marrenowej nie zrywa z Reginą, lecz żenić się z nią nie może, bo nie ma własnego gniazda. Będą pracowali, czekali, aż sobie to gniazdo uścielą....

Młodzi ludzie, którzy nie mają żadnego wyobrażenia o trudzie życia ubogiego, wierzą, iż wszystkie ręce wyciągną się do nich i pomogą im do utworzenia własnego ogniska domowego. Wszakże czytali, słyszeli tyle o „szlachetności pracy", o jej znaczeniu społecznem i etycznem. Więc dość, by chcieć pracy, by jej mieć w bród.

Biedacy nie wiedzą, iż praca nie czeka na dyletantów, bo w społeczeństwie cywilizowanem jest wszędzie, w każdym zawodzie więcej rąk dobrze przygotowanych, aniżeli ich potrzeba. Przeto nie dość wnieść do pracy dobrą chęć. Trzeba ją umieć znaleść, a do tego potrzeba cierpliwości i częstokroć pazurów drapieżnego, bezwzględnego zwierzęcia. Walka o byt nie była nigdy poematem sentymentalnym.

Nie wiedzą także biedacy, że praca bywa czasami niesłychaną przykrością, bo rozdają ją ludzie różnych pochodzeń, różnego stopnia wykształcenia i rodzaju wychowania. Gdyby się z majątkiem łączyły: rozum, takt, sprawiedliwość, dobroć, pobłażliwość i cnoty inne, szanujące cudzą niedolę, byłaby praca rzeczą przyjemną. Ale pieniądz jest często brutalnym parweniuszem i bezlitosnym wyzyskiwaczem. Ciągnąc z pracy znaczne procenta, maltretuje ją.

Tę smutną mądrość życia, która obrzydza z czasem tkliwe uczucia i wykwintne pragnienia, ilustruje Marrenowa całym szeregiem scen, wziętych z rzeczywistości. Prowadzi ona swojego utrapionego bohatera do biur redakcyi, do gabinetów dyrektorów ko-

koszta uroczystości koronacyjnych w Petersburgu asygnowała duma 50.000 rubli, z których połowę przeznaczono na dar dla carstwa, składający się z ikon świętych i chleba i soli. Na trzydniowe zabawy ludowe z tej sumy przeznaczono 11.000 rubli.

Z Francyi.

W dwóch państwach obchodzą z równą niemal okazałością koronacyę cara Mikołaja mianowicie w Rossyi i w republikańskiej Francyi, która w sposób aż do śmieszności niemal posunięty manifestuje swoją radość i swoje służalstwo. Depesze z Paryża brzmią echami wesela, szału i upojenia, odbywają się bezpłatne widowiska, dziękczynne nabożeństwa, jednem słowem manifestacye, któremi rząd republiki i lud francuski chcą okazać potężnemu władcy północy swoją ufność i bezgraniczną miłość.

Z powodu uroczystości koronacyjnych w Moskwie odbyło się przedwczoraj w wielkiej operze bezpłatne przedstawienie przy udziale olbrzymiego tłumu publiczności. Operę, oraz wiele domów ozdobiono flagami o barwach francuskich i rossyjskich.

Minister wojny zarządził, aby w dzisiejszym dniu, dla uczczenia odbywającej się w Moskwie koronacyi, wojska były wolne od służby, dalej kazał rozdzielić pomiędzy żołnierzy pewną ilość wina i złagodził kary dyscyplinarne. W skutek prośby wychowańców rossyjskich szkół wojskowych, uwolniono dziś od nauki także uczniów francuskich szkół wojskowych.

Prezydent Rzeczpospolitej francuskiej Faure przybył wczoraj do Amboise, gdzie był obecny przy odsłonięciu biustu senatora Guinota, poczem udał się do Tours. Tu przyjmował w prefekturze przedstawicieli władz. Podczas przedstawienia duchowieństwa, jeden z dygnitarzy kościelnych miał do Faure'a przemowę, w której zaznaczył, iż duchowieństwo posłuszne Papieżowi, pozostało uległe Rzeczypospolitej i będzie prosiło Boga, aby błogosławił usiłowaniom prezydenta około podniesienia powagi i honoru Rzeczypospolitej. Wieczorem odbył się na cześć prezydenta bankiet. W odpowiedzi na toast mera, wspomniał Faure o wrażeniach, wyniesionych za młodu z Tours, pochwalił patryotyzm, oraz republikańskie usposobienie ludności i wychylił toast na jej pomyślność. Po mowie prezydenta odegrano rossyjski hymn i marsyliankę, a uczestnicy bankietu wznosili ciągle okrzyki na cześć Rossyi i Francyi. W powrocie do prefektury witała publiczność Faure'a okrzykami. Wieczorem miasto było iluminowane. Od kilku dni zapowiadane były demonstracye przeciw prezydentowi w Tours. Widocznie zostały one w zarodzie stłumione, bo depesze nic o nich nie wspominają.

Prawdziwem *signum temporis* jest fakt, że w Paryżu uważają stanowisko Faure'a za wzmocnione, w skutek spotkania z carową wdową i demonstracyi rossyjskich, które się odbyły w Tours.

Podczas dorocznego bankietu narodowej ligi bimetalistycznej, który się odbył pod przewodnictwem Loubeta, a przy udziale licznych członków, miał prezydent ministrów Méline mowę, w której zaznaczył, iż zawsze ubolewał, że mocarstwa europejskie nagle zrzekły się systemu monetarnego, zabezpieczającego ich dobrobyt. Od porzucenia tego systemu rozpoczynają się przesilenia handlowe. Tej trudnej sytuacyi może zaradzić tylko powrót do bimetalizmu. Méline sądzi, iż w parlamencie panuje usposobienie przychylne dla bimetalizmu, ale kwestya ta jest zasadniczo międzynarodową. Ruch bimetalistyczny objawia się w Anglii, w Niemczech, Belgii i Stanach Zjednoczonych; brak temu ruchowi tylko iskry elektrycznej. Kiedy chwila zwycięstwa bimetalizmu nadejdzie, mowca nie wie, ale to pewna, że nadejdzie, gdyż siła rzeczy tego wymaga. Mowę przyjęto oklaskami.

W prasie francuskiej toczy się dyskusya pomiędzy radykałami a socyalistami o postawę, jaką przybrać mają w opozycyi: czy ta większość, która popierała ministerstwo Bourgeois, ma i w opozycyi działać solidarnie, czy też radykali mają odłączyć się zupełnie od socyalistów. Wiktor Meunier przemawia w dzienniku *Rappel* za tem, żeby radykali przyłączyli się do postępowej grupy Isamberta, natomiast Kamil Pelletan sądzi, iż wobec wzmagającej się i coraz śmielej występującej reakcyi, radykali powinni działać w porozumieniu z socyalistami.

KRONIKA

Lwów, 27 maja.

— **JE. P. Namiestnik** Eustachy ks. Sanguszko wraz z małżonką powrócił wczoraj wieczorem z Podhorzec do Lwowa.

— **Prezydent miasta**, p. Mochnacki, powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— **Pociągi spacerowe do Zimnej-wody.** Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadza dyrekcya ruchu kolei państwowych następującą zmianę w ruchu pociągów spacerowych, kursujących między Lwowem a Zimną-wodą:

Pociąg spacerowy, kursujący obecnie tylko w niedziele i święta, a wychodzący ze Lwowa o godzinie 1 minut 32 popołudniu według czasu środkowo-europejskiego, znosi się zupełnie, natomiast kursować będzie od 1 czerwca codziennie pociąg spacerowy, który ze Lwowa o godzinie 3 minut 19 popołudniu (czas środkowo-europejski) odchodzić będzie.

Powrót z Zimnej-wody do Lwowa odbywać się będzie tak, jak dotychczas, pociągami osobowymi, przybywającymi na dworzec lwowski o 6 godzinie minut 55 i o 9 godzinie minut 30 wieczorem.

— **Ze zjazdu nauczycieli szkół wyższych.** W niedzielę o godzinie 8 wieczorem, jak to zaznaczyliśmy we wczorajszem sprawozdaniu ze zjazdu, zgromadzili się członkowie Tow. nauczycieli szkół wyższych w wielkiej sali Kasyna miejskiego na wspólną ucztę. Zebranie zaszczycili swą obecnością między innymi JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, inspektorowie szkół średnich, profesorowie Uniwersytetu i t. d.

Szereg przemówień rozpoczął prezes dr. Piętak. Wspomniawszy o wielkiej wdzięczności i miłości, jaka przenika każde serce polskie dla Najdostojniejszego i Najsprawiedliwszego Orędownika wszelakich chociażby najcichszych, lecz pożytecznych naszych prac narodowych — podniósł kielich i wezwał obecnych trzykrotnym okrzykiem do wychylenia toastu na cześć i zdrowie Najmiłościwszego Cesarza i Króla. Toast podjęto z gorącym zapałem, a gromkie okrzyki zlały się z tonami dźwięków hymnu ludowego.

W podnieceniu wysłuchano drugiego toastu, wzniesionego przez dr. Kalinę na cześć gości zjazdu, w imię wspólnej pracy i doli. Te słowa ciepło a rzewnie wypowiedziane, dały impuls dr. Bandrowskiemu z Krakowa, który w imieniu całego nauczycielstwa szkół średnich, zwrócił się do obecnych reprezentantów władzy szkolnej i nadmieniając, że siła i znaczenie władzy szkolnej nie polega wyłącznie na tem, iż jest przewodniczką szkoły i nauczycielstwa, lecz raczej na tem, iż jest łącznikiem potężnym a niezbędnym między szkołą a społeczeństwem i że oczy całego kraju zwracają się z otuchą ku niej, widząc w jej czynnościach najcenniejszy zadatek przyszłości, — wzniósł toast na cześć i pomyślność Rady szkolnej krajowej.

Odpowiadając na to dr. German, inspektor szkolny krajowy, zaznaczył, że stosunek między nauczycielami a Radą szkolną, oparty być musi na zaufaniu. Uznając dobrą wolę, gorliwość i sumienność naszego stanu nauczycielskiego, powierza mu Rada szkolna i społeczeństwo doniosłe zadanie wychowania młodego pokolenia, ale na odwrót Rada szkolna żądać ma prawo zaufania i szczerego poparcia od nauczycieli. Są wprawdzie żywioły rozkładu, które starają się wywołać rozterkę w nauczycielstwie i nauczycielstwo postawić w sztucznym antagonizmie do Rady szkolnej, ale wobec jawności i wspólności naszych dążeń i celów, udać się to nie może. Praca około dobra przyszłych pokoleń jest tak doniosła i wielka, że nauczyciele, którzy jej życie swe poświęcili, powinni mieć na każdym kroku pełną tego świadomość. Uczyć młodzież — to nie wstyd, ani zajęcie błahe, to wychowanie pierwszych w narodzie, którzy go kiedyś poprowadzą. Szczepić i krzewić wszystko co dobre, walczyć z ciemnotą i egoizmem, to szczytne i wielkie zadanie nauczycieli, to cel piękny i wielki wspólnej naszej pracy.

Czwarty z kolei toast wygłosił prof. Winkowski z Krakowa na cześć duchowieństwa, a w ręce ks. Arcybiskupa Issakowicza, podnosząc działalność duchowieństwa około oświaty.

Ks. Arcybiskup odpowiadając z prostotą ewangeliczną i tą znaną, za serce chwytającą swadą toastem „kochajmy się", porównał nauczycieli do apostołów, którzy jakkolwiek prostaczkami byli, idąc za Chrystusem spełnili największe nauczycielskie zadanie na ziemi, bo je spełniali w miłości, dobrej woli a prawdzie, — toż miłość niechaj będzie najpierwszem hasłem nauczycieli, miłość zawodu, miłość pracy i miłość tych, dla których pracę swą poświęcają.

Uczta zakończyła się żywą i serdeczną pogadanką.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa kontraktu z inżynierem Smrekerem o założenie wodociągów; wnioski w sprawie budowy nowego teatru i sprawa koncesyi dla Cezara Sidolego na przedstawienia cyrkowe.

— **Wybory.** Dziś odbywa się wybór ściślejszy dwóch radnych, którzy przy poprzednim wyborze ściślejszym (na 10 radnych) nie uzyskali absolutnej większości. Udział wyborców do godziny 1 w południe był dość słaby. Najwięcej wyborców bo przeszło 200 głosowało w sali VI. W innych salach liczba głosujących wahała się między 140 a 180. Agitacya wogóle bardzo słaba i widoczny jest brak ruchliwego żywiołu izraelickiego, który w wyborze dzisiejszym nie jest interesowany. Część wyborców głosuje za listą komitetu mieszczańskiego, na której są pp. Getritz i br. Gostkowski, część za listą komitetu powszechnego polecającą pp. dr. Dziwińskiego i br. Gostkowskiego. P. Kordys, na którego ewentualnie także wyborcy głosować mogli, ogłosił plakatami, że wyboru nie przyjmie i prosi o oddanie głosów p. Getritzowi. O godzinie 3 popołudniu dalszy ciąg głosowania. Rezultat wiadomy będzie około 8 godziny wieczorem.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 1 czerwca r. b. otwartą zostanie w Milówce (powiat żywiecki), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym, stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej zdali przed c. k. komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp.: Maurycy Hutter z Sądowej Wiszni, Michał Wajman ze Stryja i Franciszek Mlekodaj z Myślenic.

— **Z Uniwersytetu.** P. Eugeniusz Lewiecki, koncypient adwokacki z Łańcuta, rodem z Kaczanówki, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Wycieczka do Skolego.** Na dochód kolonii wakacyjnych dla dzieci sług c. k. kolei państwowej urządza w niedzielę dnia 7 czerwca b. r. Kółko amatorskie urzędników kolejowych wycieczkę do Skolego, połączoną z przedstawieniem amatorskiem i wieczorkiem tańcującym Odjazd ze Lwowa o godzinie 9·35 przedpołudniem (czas kolejowy). Przyjazd do Skolego o godzinie 1·10 popołudniu. W Skolem uczestnicy udadzą się do parku miejskiego, a ztamtąd do lasu, gdzie się odbędą gry towarzyskie, komiczna loterya fantowa, tańce. O godzinie 7·30 wieczorem przy świetle pochodni i dźwiękach muzyki pochód na „Demuię", gdzie o godzinie 8 odbędzie się w sali tamtejszej przy elektrycznem oświetleniu, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Hypnotyzm", komedya hr. Fredry (syna) i „Wujaszek Alfonsa" Dobrzańskiego. Po przedstawieniu odbędzie się wspólna kolacya, spalenie ogni sztucznych, wypuszczenie olbrzymiego balonu i wieczorek tańcujący. Powrót ze Skolego nastąpi o godzinie 4·33 w nocy, przyjazd do Lwowa w poniedziałek o godzinie 8 rano.

— **Z parku Stryjskiego.** Prześliczna lwowska „dolina szwajcarska" z każdym rokiem nabiera więcej uroku, dla amatorów niedalekich od miasta przechadzek. Toteż wieczorami rojno w parku. Podnosząc zalety parku, nie możemy jednak nie zwrócić uwagi zarządu, spoczywającego w ręku magistratury miejskiej, na niektóre niewygody, jakich doznaje publiczność spacerująca. Przedewszystkiem brak odpowiedniej liczby ławek dla spragnionych odpoczynku po dłuższej przechadzce. Następnie, w porze obecnej, kiedy sezon w pełnym rozwoju i każdy radby czas dłuższy świeżego użyć powietrza — bardzo pożądaną byłaby jakaś cukiernia, w której możnaby dostać filiżankę kawy lub herbaty i na chwilę odpocząć. Bardzo na takie „asylum" nadawałby się gustowny pawilon miasta Lwowa, który tak pięknie przedstawiał się na Wystawie krajowej, a teraz przeniesiony został do parku. Pawilon ten stoi pustką — zamknięty, tak, że nawet w razie nagłego deszczu nie może służyć na chwilowe schronisko. Zarząd parku pomyśli może o pożytecznem wyzyskaniu tego pawilonu dla wygody publiczności.

— **Uroczystość Sobieskiego.** Dnia 17 czerwca odbędzie się we Lwowie uroczysty obchód 200-letniej rocznicy śmierci Jana Sobieskiego. Warto zaiste przypomnieć urządzającemu komitetowi, że istnieje wspaniała kantata W. Żeleńskiego, którą wykonano w Krakowie podczas uroczystości jubileuszowych odsieczy Wiednia w roku 1883. Kantata owa byłaby niezawodnie największą ozdobą obchodu lwowskiego. Warto o tem pomyśleć.

— **Popis doroczny** uczniów zakładu Tow. gimnastycznego „Sokół" we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali gimnastycznej. Wstęp dla rodziców uczniów i członków za kartami wstępu, które wydawać będzie kancelarya Towarzystwa począwszy od czwartku, dnia 28 b. m.

— **Czeladnicy stolarscy** we Lwowie zapowiedzieli w dniu wczorajszym swoim majstrom, że za dwa tygodnie zaprzestaną roboty, jeżeli majstrowie nie przystaną na ich żądania, w szczególności co do podwyższenia płacy. Obecnie toczą się rokowania między delegatami majstrów i czeladników.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu kwietniu r. b. nadano we Lwowie 346.000 listów prywatnych niepoleconych, 159.500 kart korespondencyjnych, 24.100 posyłek pod opaską, 14.600 posyłek z próbkami, 506.600 egzemplarzy gazet, 200.600 listów urzędowych, 55.581 listów poleconych, 17.531 przekazów na kwotę 592.603 zł. 85 ct, 82.183 przesyłek wartościowych, 5.684 czeków, 1.354 zwykłych wkładek oszczędności, w łącznej kwocie 796.253 zł. 37 ct. w. a. Ogółem 1,413.733 przesyłek.

Nadeszło do Lwowa: 450.100 listów prywatnych niepoleconych, 191.100 kart korespondencyjnych, 58.600 posyłek pod opaską, 8.000 posyłek z próbkami, 124.800 egzemplarzy gazet 71.800 listów urzędowych, 62.346 listów poleconych, 53.701 przekazów na kwotę 873.672 zł. 86 ct., 41.675 przesyłek wartościowych, 709 asygnat czekowych, 490 asygnat na wypłatę zwykłych wkładek oszczędności (zwroty), w łącznej kwocie 868.949 zł. 25 ct. Ogółem 1,063.321 przesyłek.

— **Statystyka telegraficzna.** W kwietniu r. b. nadano we Lwowie 12.326 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 6 985 zł. w. a., nadeszło 13.551 depesz dla adresatów w miejscu, a 98.450 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** W kwietniu r. b. nadano we Lwowie telegramów 1.141. Dochód 615 zł. Nadeszło 1.396. Ilość rozmów telefonicznych 31.429.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 maja godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
26/5	2 połud.	767·78	+25·6	NE	2	5
26/5	9 wiecz.	767·46	+19·8	N	1	8
27/5	7 rano	767·92	+18·3	N	1	3

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 26 maja do 7 rano dnia 27 maja b. r. była +25·6°C., najniższa +14·2°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Ręką Kościuszki** pisana książka do nabożeństwa. Na Podlasiu posiada pewien obywatel książkę napisaną przez Kościuszkę, jego własną ręką. Książka ta ma tytuł: „Wybór modlitw z różnych modlitewników dla JW. panny Ludwiki Sosnowskiej, sporządzony przez Kościuszkę". Książka ta ma stron 268, oprawna jest w skórę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Starczewski, żołnierz z roku 1831, w 88 roku życia;

W Skolem, Stanisław Rosołowski, inżynier kolei państwowych.

W Krakowie, dr. Jan Gęślak, prymaryusz szpitala w Zebrzydowicach, przeżywszy lat 39.

lei i bankierów i pokazuje mu nagą prawdę, odartą z obsłon wielkich frazesów.

I w ostatniej powieści Elizy Orzeszkowej p. t. „Pieśń przerwana" przeważają tony minorowe. I w niej stoi miłość na pierwszym planie, ale miłość nowoczesna, nie tracąca nawet w chwili zachwytu przytomności.

Młody książę Oskar, pospolity typ bogatego panicza, wojażer, bywalec, trochę zblazowany, wykochany, trochę artysta z amatorstwa, znudzony monotonią życia, przybywa po wielu latach nieobecności w kraju do siebie, do małego miasteczka, gdzie stoi jego rezydencya. Do jego dużego parku przylega mały ogródek, a w tym ogródku znajduje się koszlawy domek, a w tym domku mieszka ładna, świeża, dziewiętnastoletnia Klarcia, córka kancelisty.

Wypadek chce, że książę poznaje ową dziewczynę i postanawia zabawić się w sielankę. W tym celu ukrywa swoje właściwe nazwisko, odgrywając rolę swojego sekretarza.

Z zabawki robi się rzecz poważna. Zblazowanego, nieco przeżytego młodzieńca zachwyca świeżość i prostota naiwnej dziewczyny, „bierze" go jej uczucie szczere, czyste, grzejące, jak słońce wiosenne. Książę przywiązuje się w istocie do córki kancelisty, zaczyna ją na prawdę kochać, w chwili jednak, gdy wypadek zdejmuje z niego maskę, przypomina sobie natychmiast przepaść towarzyską, jaka go dzieli od Klarci i przestaje być sentymentalnym.

Bohaterowie romantyczni nie zważali na różnicę stanu, majątku, stanowiska towarzyskiego. Jedynym ich władcą było uczucie. Nasi bohaterowie nie zapominają ani na chwilę, że są bogatymi lub ubogimi, wysoko lub nisko postawionemi osobistościami. Bohaterowie powieści nowoczesnych są prawdziwsi od dawniejszych, ale za to daleko mniej sympatyczni i prawie zawsze smutni, zniechęceni do życia.

Cichy żal wieje z kartek „Przerwanej pieśni" Orzeszkowej, żal do życia, które ciągle liczy a liczy, jak gdyby było nieśmiertelne.

Teodor Jeske-Choiński.

Marya Swoboda, żona sekretarza banku „Slavia“, w 28 roku życia.

W Wiedniu, dr. Hanns Paumgartner, znany wiedeński pianista i znakomity krytyk muzyczny, przeżywszy lat 53. Paumgartner żywo interesował się utworami kompozytorów polskich. Cztery lata temu wziął udział czynny w koncercie kompozytorskim Żeleńskiego w Wiedniu, akompaniując na fortepianie do kilku pieśni, spiewanych przez Grengga i Lolę Beeth. Od szeregu lat pisywał cenione sprawozdania z koncertów w *Wiener Ztg.*

— **Towarzystwo ratunkowe.** Wydział Towarzystwa ratunkowego, które od kilku lat rozwija u nas wielce pożyteczną i uznania godną działalność, nadsyła nam pismo, stanowiące rodzaj odezwy do ofiarnej publiczności naszej. Ze względu na wysoce szlachetne cele Towarzystwa, odezwę wydziału zamieszczamy w całości: Wysoce humanitarna działalność Towarzystwa, serdeczna pomoc, niesiona wszystkim, którzy jej najbardziej potrzebują, wytwarzają dlań uznanie z każdym dniem rosnące; „maluczcy“ garną się do niego z całem zaufaniem; przychodzą zbolali, zrozpaczeni, odchodzą pocieszeni, z błogosławieństwem na ustach, dając w zamian za dobrodziejstwa wszystko, co dać mogą: uczucie wdzięczności.

A zamożniejsi? — Poprzestają niestety na chwilowem uznaniu, czego najwymowniejszym dowodem jest, że Towarzystwo liczy obecnie 248 członków. Rozporządza ono zaledwie jednym wozem, który w trzechletniej służbie sterał się już zupełnie; inwentarz jest szczupły, a konieczne ulepszenia, które wydział Towarzystwa od dawna wprowadzić zamierza, pełzną na niczem dla braku funduszów i poparcia ze strony publiczności.

Dopiero w razie nieszczęścia przypomina sobie publiczność o istnieniu Towarzystwa ratunkowego, a wzywając jego pomocy, nie zastanawia się nawet, zkąd czerpie ono konieczne dla akcyi ratunkowej środki i komu zawdzięcza dotąd swe istnienie.

Skromne subwencye Wydziału krajowego, Rady miejskiej i każdy szlachetny cel wspierającej Kasy Oszczędności stanowią jedyny dochód Towarzystwa, — które wedle statutów udziela pomocy każdemu i każdej chwili bez względu na jego stan majątkowy.

Wkładka członków wspierających wynosi rocznie 1 zł,, co czyni 248 zł. rocznego dochodu, niestarczącego nawet na utrzymanie służącego. Niskość wkładki winna być zachętą do wpisywania się, gdyż małą tą ofiarą moglibyśmy utrzymać instytucyę, spieszącą każdei chwili z pomocą biednym i nieszczęśliwym, otrzeć niejedną łzę, ukoić ból patrzących bezradnie na kalectwo, a częstokroć i śmierć, pozbawionych szybkiej i doraźnej pomocy lekarskiej.

Onegdaj udzieliła stacya ratunkowa w przeciągu jednej doby pierwszej pomocy w 19 wypadkach ciężkich okaleczeń. Cyfra ta jest najlepszym dowodem koniecznej potrzeby istnienia Towarzystwa, którego przyszłość składamy w ręce znanych z ofiarności mieszkańców miasta Lwowa. Towarzystwo uprosiło p. Karola Wernera, swego członka wspierającego, właściciela składu specyalnych tytoniów przy ulicy Karola Ludwika o pośrednictwo przyjmowania wkładek.

Zapobiegliwy wydział Towarzystwa ratunkowego przygotowuje zabawę ogrodową, z której czysty dochód przeznacza na zakupienie koniecznych przyrządów dla stacyi ratunkowej. Doborowy i obfity program zabawy, cel szlachetny, na jaki dochód przeznaczono, będzie niezawodnie dla publiczności bodźcem do licznego wzięcia w niej udziału.

— **Pochmurny rok.** Rok bieżący w rocznikach meteorologii upamiętni się na długo; w rozmaitych bowiem stacyach meteorologicznych zarządzono obecnie badania nad chmurami, zalegającemi prawie bez przerwy widnokrąg. Komitet międzynarodowy, który obradował w sierpniu 1894 w Upsali, wypracował plan systematycznego obserwowania chmur w przeciągu całego roku i wystosował odezwę do ogółu ludów cywilizowanych, aby do pożytecznego dzieła tego pomocnie się przyczyniły. Od dnia 1 maja b. r. rozpoczęto więc systematyczne badanie postaci, kierunku, wysokości i szybkości chmur; dla podziału i rozróżnienia odrębnych kształtów obłocznych, ustanowiono osobne formuły międzynarodowe. Szczególnie ważną rolę gra ten gatunek chmur *(cirrus)*, których ruch daje nam wskazówki co do prądów powietrznych w najwyższych regionach atmosfery. Dla wykonania badań Niemcy, Francya, Indye holenderskie, Norwegia, Szwecya, Portugalia i Rumunia urządziły po jednej stacyi, Rossya trzy a Stany Zjednoczone Ameryki Północnej siedm stacyj.

— **Z Brzeżan** donoszą: Na budującej się linii kolejowej z Halicza do Tarnopola w okolicy Potutor, runął w sobotę (23 b. m) gotowy już prawie — murowany z ciosów i sklepiony wiadukt, którym kolej ma przekraczać dolinę. Zawaliły się cztery przęsła rozpiętości i wysokości 20-metrowej. Komisya znawców orzeknie o przyczynach katastrofy, która na szczęście nie pociągnęła żadnych ofiar w ludziach.

— **Z Budziejowic** donoszą, iż w skutek oberwania się chmury w okolicy Forbes, Gratzen i Gutwasser, znaczna część Budziejowic zalana jest wodą. Dwa potoki, płynące z Gutwasser i Rudolfstadt zalały w Budziejowicach tak zw. wiedeńskie przedmieście o godzinie 10 w nocy. O niebezpieczeństwie zaalarmowano publiczność wystrzałami. Straż ogniowa poczyniła potrzebne zarządzenia, aby utrzymać komunikacyę w części miasta, nawiedzonej powodzią. Cały dworzec stał pod wodą. Małsza i Wełtawa znacznie się podniosły, a miejscami wystąpiły z brzegów.

— **Kolonia polska** w Karlsbadzie postarała się za inicyatywą p. Ziemiałkowskiej, o nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika. Nabożeństwo odbyło się dzisiaj, we środę, przy udziale wszystkich gości polskich, bawiących w Karlsbadzie.

— **Wycieczka do Pesztu.** Podczas Świąt Stowarzyszenie dziennikarzy „Concordia“ pod kierownictwem prezesa Winternitza i wiceprezesa Spiegla, odbyło wspólną wycieczkę na wystawę do Pesztu, gdzie wszyscy jej uczestnicy byli przedmiotem najserdeczniejszych owacyj. Towarzystwo dziennikarzy węgierskich „Othon“ wyprawiło na cześć swoich kolegów austryackich świetny bankiet, na którym wznoszono liczne i gorące toasta. Na bankiecie był obecny minister handlu Daniel, który usprawiedliwiwszy nieobecność prezesa gabinetu bar. Banffy'ego, wzniósł wymowny toast, zakończony okrzykiem: Niech żyje wiedeńska prasa! Przemawiali także pp.: Winternitz, Spiegel, Steinbach, Rakosi i redaktor *Pester Lloyda*, znakomity publicysta i parlamentarzysta dr. Falk.

— **Z Rigi**, szczytu w Alpach berneńskich w Szwajcaryi spadł w poniedziałek jeden z członków bazylejskiego klubu turystów i zabił się na miejscu.

— **Z Rzymu** otrzymała *Polit. Corresp.* wiarogodne wyjaśnienie w sprawie karawany, która pod wodzą księdza Konstantego hr. Werszowca-Reya (nie Werchowickiego, jak dawniej donoszono) udała się do Abisynii, dla niesienia pomocy włoskim jeńcom, a którą dzienniki włoskie uważały za „austryacką misyę“. Karawana ta, jak zapewnia wspomniany korespondent rzymski, jest międzynarodową, w skład jej bowiem wchodzą oprócz księdza Werszowca-Reya, który pochodzi z Galicyi (przez szereg lat mieszkał w Krakowie jeszcze jako człowiek świecki), a od pewnego czasu bawił w Rzymie, także duchowni angielscy, francuscy i niemieccy, nadto jeszcze jeden ksiądz z Austryi, oraz kilkunastu zakonników, pomiędzy którymi jest dwóch z Austryi. Wobec tego określenie „misya austryacka“ jest zupełnie mylne i bezpodstawne. Przedsięwzięcie takiej karawany, która włoskim jeńcom w Abisynii ma nieść pociechę religijną i wsparcie materyalne, wyszło ze strony Watykanu, a znalazło oddźwięk również w kołach rzymskiego społeczeństwa. Co się zaś tyczy wyników tej akcyi, to są one bardzo problematyczne, karawana bowiem zmuszona jest odbywać podróż do Abisynii drogą na Obok, nadto zaś ma komunikacyę nader utrudnioną obecną porą deszczową; wreszcie gdy się już znajdzie na miejcu przeznaczenia, zadanie jej nie będzie wcale łatwem, choćby z tego względu, że jeńcy włoscy rozproszeni są w różnych stronach terenu wojny.

O tej wyprawie podaje korespondent rzymski *Kuryera Warsz.* następujące dalsze szczegóły: W początkach czerwca wyląduje wyprawa między Obokiem a Zeitą, aby złożyć karawanę. Ztamtąd, częścią na wielbłądach, częścią na mułach, dostanie się do Szoi, na co ma pozwolenie od negusa Menelika, którego ma nadzieję spotkać w Eutoto. W początkach lipca stanie u celu podróży i spotka się z jeńcami. Wyprawa składa się z księży i doktorów różnych narodowości. Włochów posyłać nie można, gdyż Menelik zatrzymałby ich w niewoli, a i tak jeszcze nie wiadomo, co się z misyą stanie. Ekspedycya wiezie ubranie, lekarstwa, pieniądze i około 7.000 listów, jakie rodziny żołnierzy wysłały pod adresem komitetu, prosząc o doręczenie ich jeńcom, o których żadnych wiadomości nie posiadają, gdzie są i czy wogóle jeszcze żyją. Komitet ogłosił odezwę o składki, które też napłynęły z całych Włoch. Do tych miłosiernych pań, które się zajęły i w znacznej części poniosły koszta, należą: księżna Ruffo, hrabina Lovatelli (siostra księcia Gaetaniego), księżna Lina Corsini Sforza, miss Elliot, hrabina Mier ze Lwowa, mieszkająca od dwóch lat w Rzymie.

— **Ważne odkrycie.** Kapitan artyleryi francuskiej Bellon, skutkiem długiego badania brzmień telefonu, połączonego z drutem telegraficznym, doszedł do wypracowania alfabetu dla depesz, przesyłanych aparatem Morse'a, który pozwala mu rozumieć je bez dotykania drutu. Można sobie wyobrazić, jak ważnem jest to odkrycie na wypadek wojny. Pozwoli ono chwytać w biegu depesze telegraficzne nieprzyjaciela w sposób, nie pozwalający stacyom domyślić się nawet zdrady tajemnicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę na dochód Arcybractwa N. P. M. Królowej Korony Polskiej „Śluby Jana Kazimierza“ wielkie oratoryum przez M. Sołtysa.

Jutro, we czwartek pierwszy gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej „Łapownicy“, komedya w 5 aktach A. N. Ostrowskiego.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę drugi gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego. „Walka Motyli“, komedya w 5 aktach Hermana Sudermana.

P. Kazimierz Kamiński przybył dziś z Krakowa, a jutro wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie w „Łapownikach“, w jednej ze swoich najlepszych ról.

Operetka wyjeżdża dziś wieczorem do Krakowa — pierwsze przedstawienie tamże w sobotę: „Palestrant“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rezultaty żniw w Cislitawii w roku 1895.

(Dokończenie).

Kukurudzy*) uprawiała Austrya dolna w 1895 r. 10.705 hektarów, zebrała na tej przestrzeni 236.470 hektolitrów lub 165.754 centnarów metrycznych t. z. w przeciętu na hektarze 22·1 hektolitrów lub 15·5 centnarów metr.; waga przeciętna hektolitra była 70 kilogramów.

Galicya wschodnia miała w uprawie: 83.814 hektarów, zebrała 1,516.330 hektolitrów lub 1,032.632 centn. metr., t. zn. w przecięciu na hektarze 18·1 hektolitrów lub 12·3 cent. metr.; waga przeciętna hektolitra była: 68·1 kilogramów.

Bukowina uprawiała: 74.553 hektarów, zebrała 1,686.789 hektolitrów lub 1,338.915 centn. metr. t. zn. w przecięciu na hektarze 22·7 hektolitrów lub 18 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była: 79·4 kilogramów.

Dalmacya uprawiała 46.125 hektarów, zebrała 629.640 hektolitrów lub 417.220 centn. metr.; t. zn. w przecięciu na hektarze 13·7 hektolitrów lub 9 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 66·3 kilogramów.

Styrya uprawiała 37.566 hektarów, zebrała 855.237 hektolitrów lub 623.285 centn. metr., t. zn w przecięciu na hektarze 22·7 hektolitrów lub 16·5 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 72·8 kilogramów.

Istrya uprawiała 20 603 hektarów, zebrała 191.353 hektolitrów, lub 141 830 centn. metr., t. z. w przecięciu na hektarze 9·3 hektolitrów lub 6·9 centnarów metrycznych; waga przeciętna hektolitra była 74·1 kilogramów.

Kraina uprawiała 19.621 hektarów, zebrała 388.048 hektolitrów, lub 275.914 centnarów metr., t. z. w przecięciu na hektarze 19 8 hektolitrów lub 14 centnarów metr.; wawaga przeciętna hektolitra była 71·1 kilogramów.

Tyrol północny uprawiał 3.912 hektarów, zebrał 101.948 hektolitrów lub 69.485 centnarów metrycznych, t. z. w przecięciu na hektarze 26 hektolitrów lub 17·7 centnarów metr.; waga przeciętna hektolitra była 68·1 kilogramów.

Tyrol południowy uprawiał 14.588 hektarów zebrał 233.475 hektolitrów lub 165 679 centnarów metrycznych, t. z. na hektarze w przecięciu 16 hektolitrów lub 11·3 centnarów metrycznych; waga przeciętna hektolitra była 71 kilogramów.

Karyntya uprawiała 7.903 hektarów, zebrała 220.872 hektolitrów lub 159.177 centnarów metrycznych, t. z. w przecięciu na hektar 27·9 hektolitrów lub 20·1 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 72 kilogramów.

Vorarlberg uprawiał 1.515 hektarów, zebrał 33.460 hektolitrów lub 24.338 centnarów metrycznych, t. z. w przecięciu na hektarze 22 hektolitrów lub 16 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 72.7 kilogramów.

Tryest wreszcie uprawiał 319 hektarów, zebrał 1.914 hektolitrów lub 1.397 centnarów metrycznych, t. z. w przecięciu na hektarze: 6 hektolitrów lub 4·4 centn. metr.; waga przeciętna hektolitra była 73 kilogramów.

Jak widzimy więc co do przestrzeni uprawnej kukurudzy, pierwsze miejsce zajmuje Galicya wschodnia, drugie Bukowina, trzecie Dalmacya. Dalej idą kolejno: Styrya, Istrya, Kraina, Tyrol, Gorycya i Gradyska, Austrya dolna, Morawy, Karyntya, Vorarlberg, Tryest.

Co do ilości absolutnej produkowanej kukurudzy staje natomiast na pierwszem miejscu Bukowina, która na mniejszej przestrzeni jak Galicya wschodnia produkuje więcej od niej. Dalej idą: Galicya wschodnia, Styrya, Dalmacya, Kraina, Tyrol, (produkujący wogóle 335.423 hektolitrów lub 235.164 centnarów metrycznych), Gorycya i Gradyska, Morawy, Karyntya, Istrya, Vorarlberg, Tryest.

Co do cyfry relatywnej produktu, na hektar przypadającej, wysuwa się na pierwsze miejsce Karyntya, (produkująca w przecięciu aż 27 9 hektolitrów lub 20.1 centnarów metrycznych na hektar) dalej idą kolejno: Tyrol północny, Morawy, Bukowina, i Styrya, Austrya dolna, Vorarlberg, Kraina, Galicya wschodnia, Gorycya i Gradyska, Tyrol południowy, Dalmacya, Istrya, Tryest.

Waga przeciętna hektolitra kukurudzy w kilogramach jest najwyższą znowu na Bukowinie (79·4), po niej kolejno następują: Istrya, Morawy i Tryest, Styrya, Vorarlberg, Karyntya, Kraina, Tyrol południowy, Gorycya i Gradyska, Galicya wschodnia i Tyrol północny, Dalmacya.

Jeżeli wreszcie porównamy przeciętny rezultat zbioru owsa na hektarze w roku 1895 z takimże rezultatem z ubiegłego dziesięciolecia 1885—1894 okaże się, że:

Austrya dolna zbierała w przecięciu w latach 1885—1894: na hektarze 10 9 centnarów metr., w roku 1895 zaś zebrała tylko 9·1 centn. metr;

Austrya górna: w latach 1885 – 1894: 11·7 centn. metr., w roku 1895: 10·2 centn. metr.;

Czechy: w latach 1885—1894: 10·4 centn. metr., w roku 1895: 10·2;

Morawy: w latach 1885—1894: 8·8 centn. metr., w roku 1895: 9·6;

Galicya wschodnia: w latach: 1885—1894: 5·8 centn. metr., w roku 1895: 7·3;

Galicya zachodnia: w latach 1885 —1894: 7·8 centn. metr., w roku 1895: 10·2;

Szląsk w latach 1885—1894: 8·8 centn. metr., w roku 1895: 9·8:

Bukowina: w latach 1885—1894: 7·2 centn. metr., w roku 1895: 10·3;

Styrya w latach 1885—1894: 9·9 centn. metr., w roku 1895: 9·8;

Karyntya w latach 1885—1894: 11·1 centn. metr., w roku 1895: 8·8;

Kraina w latach 1885—1894: 9·4 centn. metr., w r. 1895: 8·5;

Salzburg w latach 1885—1894: 11·8 centn. metr., w roku 1895: 10·1;

Tyrol północny w latach 1885—1894: 8·5 centn. metr., w roku 1895: 7·2;

Tyrol południowy w latach 1885 do 1894: 7·4 centn. metr., w r. 1895: 6·2;

Istrya w latach 1885—1894: 4·7 centn. metr., w roku 1895: 3·5;

Dalmacya w latach 1885—1894: 4·7 centn. metr., w roku 1895: 5·6;

Gorycya i Gradyska w latach 1885 —1894: 6·5 centn. metr., w roku 1895: 7·5;

Vorarlberg w latach 1885—1894: 12·3 centn. metr., w roku 1895 również 12·3;

Najkorzystniej więc przedstawia się relatywny rezultat zbioru owsa na hektarze w r. 1895 w porównaniu z takimże rezultatem przeciętnym z ubiegłego dziesięciolecia na Bukowinie (gdzie z 7·2 centn. metr. na hektarze podskoczył na 10·3 centn. metr.), najniekorzystniej w Karyntyi. W Galicyi zachodniej podniósł się rezultat o 2·4 centn. metr. w Galicyi wschodniej o 1·5 centn. metr. na hektarze.

Jeżeli w końcu porównamy przeciętny rezultat zbioru kukurudzy na hektarze w roku 1895 z takimże rezultatem z ubiegłego dziesięciolecia 1885—1894, okaże się że:

Austrya dolna zbierała w przecięciu w latach 1885—1894 na hektarze: 14·6 cent. metr. kukurudzy, w roku 1895 zaś zebrała 15·5 cent. metr.

Galicya wschodnia w latach 1885 do 1894: 10·5 centn. metr.; w roku 1895: 12·3;

Bukowina w latach 1885—1894: 12·1 centn. metr., w roku 1895: 18;

Dalmacya w latach 1885—1894: 10 8 centn. metr.; w roku 1895: 9;

Styrya w latach 1885—1894: 19·4 centn. metr., w roku 1895: 16·5;

Istrya w latach 1885—1894: 9·6 centn. metr., w roku 1895: 6·9;

Kraina w latach 1885—1894: 13·3 centn. metr., w roku 1895: 14;

Tyrol północny w latach 1885 do 1894: 13·3 centn. metr., w roku 1895: 11·3;

Karyntya w latach 1885—1894: 18·6 centn. metr., w roku 1895: 20·1;

Voralberg w latach 1885—1894: 16·2 centn. metr., w roku 1895: 16;

Tryest wreszcie w latach 1885—1894: 8·5 centn. metr., w roku 1895: 4·4.

Jak widzimy więc najkorzystniej przedstawia się relatywny rezultat zbioru kukurudzy na hektarze w roku 1895, w porównaniu z takimże rezultatem w ubiegłem dziesięcioleciu, na Bukowinie (gdzie z 12·1 cent. metr. podnosi się na 18 cent. metr.), najniekorzystniej w Tryeście (gdzie z 8·5 spada na 4·4) i w Istryi. W Galicyi wschodniej przeciętny rezultat zbioru kukurudzy na hektarze podniósł się w porównaniu z ubiegłem dziesięcioleciem, 10·5 centn. metr. na 12·3 centn. metr.

* * *

*) Wcale nie uprawiają kukurudzy: Austrya Górna, Galicya zachodnia, Czechy, Szląsk i Salzburg.

Jeżeli w końcu, reasumując dotychczasowe wywody zapytamy się czy zbiory z r. 1895 w ogólnym rezultacie we wspomnianych pięciu gatunkach płodów rolnych dla całej Cislitawii wypadły korzystnie musimy skonstatować, że:

Pszenicy produkowała cała Cislitawia w dziesięcioleciu 1885—1894 w przecięciu 12·2 milionów centn. metr. rocznie, w roku 1894: 12·9, a w roku 1895: 10·9; wyprodukowała zatem w tym ostatnim roku o 2 miliony centn. metr. mniej niż w r. 1894 a o 1·3 milionów centn. metr. mniej niż w dziesięcioleciu 1885—1894; zbiory pszenicy więc w ogólnym rezultacie są niekorzystne.

Żyta produkowała Cislitawia w dziesięcioleciu całem 1885—1894 przeciętnie 19·6 milionów centn. metr. rocznie, w roku 1894: 21 milionów centn. metr., w roku 1895 zaś tylko 16·5 milionów centn. metr.; wyprodukowała więc w tym ostatnim roku o 4·5 milionów centn. metr. mniej niż w roku 1894 a o 3·1 milionów centn. metr. mniej niż w przecięciu w całem ubiegłem dziesięcioleciu 1885—1894. Tem samem i zbiory żyta z r. 1895 są w ogólnym rezultacie niekorzystne.

Jęczmienia produkowała cała Cislitawia w dziesięcioleciu 1885—1894, w przecięciu rocznie: 12·9 milionów cent. metr., w roku 1894 wyprodukowała 13·6 milionów cent. metr., a w roku 1895 : 13·3 milionów; wyprodukowała więc w tym ostatnim roku tylko o 300.000 cent. metr. mniej niż w roku 1894 a o 400.000 cent. metr. więcej niż w przecięciu produkowała rocznie w dziesięcioleciu 1885—1894. Rezultat ogólny jest zatem średni.

Owsa produkowała Cislitawia w dziesięcioleciu 1885—1894, w przecięciu rocznie: 16·7 milionów cent. metr., w roku 1894 wyprodukowała 17·5 milionów cetn. metr., a w roku 1895 : 18·2 milionów; wyprodukowała więc w tym ostatnim roku o 700.000 cent. metr. więcej niż w roku 1894 a o 1·5 milionów cent. metr. więcej jak przeciętnie w dziesięcioleciu 1885—1894. Rezultat ogólny zbioru owsa jest więc stanowczo korzystny.

Nareszcie kukurudzy produkowała Cislitawia w dziesięcioleciu 1885—1894, w przecięciu rocznie : 4·3 milionów cent. metr., w roku 1894 wyprodukowała jej 3·5 milionów cent. metr. a w roku 1895 4·8 milionów; wyprodukowała więc w tym ostatnim roku o 1·3 milionów cent. metr. więcej niż w roku 1894 a o 500.000 cent. metr. więcej niż przeciętnie w ubiegłem dziesięcioleciu 1885—1894. I rezultat zbioru kukurudzy jest więc korzystnym.

wp.

Wiedeń, 27 maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4543 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 790, z Bukowiny 74 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się przecięciowo o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 83 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 210 sztuk po 25 do 28 zł., 235 sztuk po 29 do 31 zł., 320 sztuk po 32 do 33 zł., 65 sztuk po 34 do 36 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 31 zł.; krowy podtuczone po 23 do 28 zł.; bydło chude dla masarzy po 18 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Niektóre dzienniki zwłaszcza wiedeńskie doniosły, że konferencye w sprawie ugody między Austryą a Węgrami obecnie będą przerwane, a potem podjęte na nowo dopiero w jesieni. Otóż węgierskie biuro korespondencyjne jest upoważnione do oświadczenia, iż to doniesienie dzienników jest nieprawdziwe. W rokowaniach ugodowych nie zaszła żadna pauza. Jak dotąd, tak i dalej toczyć się one będą ustnie i piśmiennie i nie jest wcale wykluczonem, iż rokowania co do części kwestyj ugodowych, mianowicie co do waluty i banku zakończą się w tym czasie, tak, iż odpowiednie projekty ustaw jeszcze w tej sesyi będą przedłożone do parlamentarnego traktowania.

Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj na audyencyi pożegnalnej ambasadora francuskiego Herbette'a.

Z dorocznego sprawozdania założonej w Berlinie przez socyalnych demokratów szkoły dla kształcenia robotników, okazuje się, że liczba uczestników szkoły spadła z pięciu tysięcy do dwustu.

W. ks. Włodzimierz złożył onegdaj z polecenia cara wizytę austro-węgierskiemu ambasadorowi ks. Liechtensteinowi, wyrażając współczucie, z powodu śmierci Arcyksięcia Karola Ludwika.

Z Petersburga donoszą, że po uroczystościach koronacyjnych mają zajść liczne zmiany osobiste w sferach wyższych urzędników państwowych. Mówią, iż wielki ks. Michał Mikołajewicz, przewodniczący w Radzie państwa, ustąpi z zajmowanego stanowiska ze względu na niedopisujące mu zdrowie; miejsce jego zająłby w. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz. Główno-dowodzącym gwardyą i wojskami okręgu petersburskiego mianowanym będzie w takim razie po w. ks. Włodzimierzu generał-gubernator moskiewski w. ks. Sergiusz Aleksandrowicz. Jest on ożeniony z siostrą carowej, która oddawna pragnie mieć przy sobie w. ks. Elżbietę Fedorównę, znającą dokładnie po 12-letnim pobycie w Rossyi stosunki miejscowe i mogącą udzielać informacyj młodej carowej. Jako następcę w. ks. Sergiusza w Moskwie wymieniają hr. Ilariona Woroncowa-Daszkowa, ministra dworu carskiego, choć mówią też o kandydaturze hr. Szuwałowa. Ta nominacya ma być jednak wątpliwą ze względu na brak odpowiedniego następcy na stanowisko generał gubernatora.

Reforma sądowa w guberniach syberyjskich będzie wprowadzona w dniu 1 (13) lipca 1897 r. Obecnie ministerstwo sprawiedliwości zajęte jest wyborem osób, mających zająć wyższe stanowiska w nowym okręgu sądowym. Nominacye ich będą ogłoszane w miesiącu lipcu, w sierpniu zaś nowomianowani sądownicy udadzą się na miejsca nowej służby, celem rozpoczęcia prac przygotowawczych do wprowadzenia nowej ustawy.

W zagranicznych dziennikach i kołach politycznych z wielu stron podnoszą zapatrywanie, że po koronacyi cara, sprawa egipska zostanie na nowo przez Rossyę i Francyę poruszona. Paryski korespondent *Kreuz Ztg.* zapewnia, że nawet w dobrze informowanych kołach paryskich, nie zaprzeczają wręcz doniesieniu, że jest zamiar czynnego poruszenia sprawy egipskiej po moskiewskich uroczystościach koronacyjnych.

Wojska włoskie powracają już z Erytrei. *Agencya Stefaniego* donosi z Massawy: 35 batalionów, 7 bateryj i 4 kompanie powrócą do Włoch. W kolonii prócz stałego wojska kolonialnego pozostaną przeto tylko 4 bataliony, dwie baterye i kompania inżynieryi. — Wojna zatem ukończona na razie a nie brak widoków, iż w czasie spokoju, który teraz nastanie, zdołają Włochy zawrzeć z Menelikiem pokój pod warunkami, możliwymi dla nich do przyjęcia. Uwolnione w ten sposób od wielkich wydatków i od wstrząsających wzruszeń Włochy, będą mogły zwrócić się na nowo do pracy nad reformą wewnętrznych stosunków.

Urzędowe sprawozdania włoskie stwierdzają jako rzecz niewątpliwą, że podpułkownik Galliano, bohaterski obrońca Makalle, poniósł w niewoli Menelika śmierć męczeńską. Okaleczono go naprzód ohydnie, potem odcięto mu głowę, wbito ją na pal i wystawiono na publiczne widowisko.

Po dokonaniu nominacyi p. Poubelle, dotychczasowy ambasador Lefebrve de Behaine przechodzi w stan spoczynku i otrzyma wysoką rangę w legii honorowej.

W Paryżu rozchodzą się pogłoski o przesileniu ministeryalnem, ponieważ minister skarbu oświadczył się zasadniczo za podatkiem od renty francuskiej, przez co utracił zaufanie prezydenta ministrów, który jest przeciwny takiej reformie. Również stanowisko ministra marynarki ma być zachwiane.

Powstańcy na Kubie podłożyli w ostatnich dniach bomby dynamitowe pod pociąg wiozący hiszpańskich żołnierzy przez co wielu żołnierzy zginęło.

Ponieważ taktyka wojenna dowódcy wojsk hiszpańskich na Kubie, generała Weylera, okazała się bezskuteczną, ma nastąpić odwołanie go i zastąpienie inną osobistością.

Holendrzy odnieśli zwycięstwo nad Atczynezami. Amsterdamski dziennik *Nieuws van den Dag* otrzymuje następującą depeszę z Batawii: Wojska holenderskie opanowały Lampisang, główny punkt ufortyfikowany terytoryum Tockoe Omara, przywódcy atczyneskich powstańców. Ze strony holenderskiej padł kapitan i 15 żołnierzy, a rannych jest trzech oficerów i 132 żołnierzy. Wojska zajęły wszystkie oszańcowane miejscowości. Operacye wojskowe trwają dalej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 maja. Najj. Pan przyjął wczoraj popołudniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, dzisiaj zaś komendanta marynarki br. Sternecka, oraz rossyjskiego pełnomocnika wojskowego Woronina, na prywatnej audyencyi.

Wiedeń, 28 maja. *(Tel. pryw.). Vaterland* donosi, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este pozostanie tymczasowo w Zamku cesarskim w Schönbrunn; gdy pogoda się ustali uda się na swój zamek Konopischt w Czechach. W ciągu lata Jego ces. i król. Wysokość ma zamiar udać się do Karyntyi do Loelling. Wieści o pogorszeniu się stanu zdrowia Najd. Arcyksięcia są nieprawdziwe.

Wiedeń, 27 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty mianował dyrektora Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie, Romana Vimpellera, dyrektorem Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

Wiener Ztg. ogłasza dalej ustawę, zmieniającą niektóre postanowienia ogólnej ustawy górniczej z 23 maja 1854, oraz rozporządzenie Ministerstwa skarbu o przeprowadzeniu ustawy z dnia 14 maja b. r. w sprawie emerytur urzędników i sług państwowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich.

Wiedeń, 27 maja. W kaplicy ambasady rossyjskiej odbyło się wczoraj w południe, z okazyi koronacyi w Moskwie uroczyste nabożeństwo, w obecności kierownika ambasady rossyjskiej, personalu ambasady, zastępcy pierwszego ochmistrza Najwyższego Domu ks. Liechtensteina, P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, szefów sekcyjnych Welsersheimba i Szecsena oraz wielu członków tutejszej kolonii rossyjskiej.

Wiedeń, 27 maja. *Presse* odpiera pewne publicystyczne usiłowania, dążące do mięszania się w sprawy personalne służby administracyjnej. Dziennik ten wykazuje, że władza wykonawcza musi pod każdym warunkiem stać zdala od prądów chwili bieżącej. Wskazując na zasługi hr. Kielmansegga położone około Austryi dolnej i Wiednia, zaznacza *Presse*, iż wszelkie kombinacye, o zachwianiu stanowiska hr. Kielmansegga jako Namiestnika Austryi dolnej, nie mają zgoła żadnej podstawy.

Sofia, 27 maja. Z okazyi koronacyi w Moskwie wywieszono flagi na budynkach wszystkich agencyj dyplomatycznych. Wczoraj przedpołudniem odprawiono w cerkwi metropolitalnej uroczyste nabożeństwo, na którem obecną była księżna bułgarska i członkowie ciała dyplomatycznego.

Rzym, 27 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w ciągu dalszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa wojny, wniósł dep. Imbriani, aby wydatki na Afrykę zmniejszyć o pół miliona, przez co uwydatniłoby się zamiar opuszczenia kolonii erytrejskiej w zupełności. Prezes gabinetu margr. Rudini odparł, iż wniosku tego nie przyjmuje, ponieważ rząd nie ma bynajmniej zamiaru wyrzekać się kolonii, lecz przeciwnie chce kolonię w poprzednio zakreślonych granicach wzmocnić tak pod względem urządzeń cywilnych, jak i wojskowych.

Wniosek Imbrianiego odrzucono w imiennem głosowaniu 169 głosami przeciw 24.

Prezydent Izby zapowiada, że generalny adwokat wojskowy prosi Izbę o pozwolenie karno-sądowego ścigania posła, generała Baratieri'ego.

Akwizgran, 27 maja. Międzynarodowy kongres górniczy uchwalił 960.395 głosów przeciw 126.000 głosów, które reprezentowali delegaci, wnioski angielskich, niemieckich, francuskich i belgijskich delegatów o zaprowadzeniu ośmiogodzinnej pracy dziennej dla wszystkich robotników górniczych bez wyjątku i o zniesieniu w drodze ustawy pracy kobiet w kopalniach.

Moskwa, 27 maja. Carski manifest koronacyjny ponawia przyrzeczenia nieustawania w pracy na drodze rozwoju państwa rossyjskiego, utrwalenia wiary, dobrych obyczajów i prawdziwej oświaty. Manifest zapewnia rozmaite opusty podatkowe, między innemi zniżenie na lat dziesięć podatku gruntowego o połowę, oraz zniżenie lub też zniesienie rozmaitych ciężarów. Manifest odpuszcza karę więzienia wszystkim uwięzionym za mniejsze zbrodnie, z wyjątkiem tych, którzy ukarani zostali za kradzież, wymuszenie, lichwę, lub za występek przeciw bezpieczeństwu czci albo zdrowia. Manifest dozwala skazanym na osiedlenie na Syberyi, udać się do odleglejszych gubernij w głębi Rossyi i przebywać tam lat dwanaście; po dalszych dziesięciu latach mogą oni obrać dowolne miejsce pobytu w Rossyi, z wyjątkiem jednak gubernii, w których są miasta stołeczne, przyczem nie wracają do praw obywatelskich. Więźniowie przebywający w dalszych guberniach lub w Syberyi, mają zniżenie kary o trzecią część; skazanym na więzienie dożywotnie zamieniona będzie kara na 20 lat więzienia. Minister spraw wewnętrznych otrzymał upoważnienie, ażeby w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości przedstawił wnioski idące dalej poza ogólną amnestyę względem skazańców politycznych dobrze się prowadzących, a mianowicie co do przywrócenia im praw rodowych i dziedzicznych. Nieprzedawniające się przestępstwa polityczne, jeżeli od chwili ich popełnienia minęło lat piętnaście, nie mają być już więcej ścigane. Przestępcy z Królestwa polskiego i gubernij zachodnich, o ile przy popieraniu ostatniego powstania niedopuścili się zbrodni zabójstwa, rabunku i podpalenia, mogą powrócić do ojczyzny, gdzie po złożeniu przysięgi wierności pozostawać będą przez trzy lata pod nadzorem policyjnym.

Moskwa, 27 maja. We wczorajszym obiedzie pokoronacyjnym w pałacu Granowitym wzięli udział car i carowa przybrani w korony i płaszcze purpurowe, członkowie domu carskiego i zagraniczni książęta. Członkowie ciała dyplomatycznego, którzy już przedtem obiadowali w tak zwanej złotej sali, oczekiwali carstwa w pałacu. Minister skarbu wręczył im tutaj medale pamiątkowe. Przed rozpoczęciem obiadu pokoronacyjnego ciało dyplomatyczne opuściło pałac. Po obiedzie car i carowa udali się do swoich komnat. Dla zaproszonych dostojników państwowych, wojskowych, kościelnych i innych ustawione stoły pod namiotami na dziedzińcu pałacowym. We wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa dziękczynne. Ulice przepełniały tłumy ludności.

Petersburg, 27 maja. Z powodu koronacyi nadał car bardzo liczne odznaczenia prawie wszystkim wielkim książętom, wielu książętom zagranicznym, dostojnikom dworskim, cywilnym i wojskowym funkcyonaryuszom, oraz duchowieństwu. Armia otrzymała osobne dowody łaski. — We wszystkich świątyniach odprawiono nabożeństwa dziękczynne. Na placach publicznych odbyły się zabawy ludowe przy wielkim udziale publiczności. Rozdano między ludność dziesięć tysięcy porcyj strawy, oraz kubki pamiątkowe.

Petersburg, 27 maja. Wczoraj o godzinie trzy kwadranse na drugą popołudniu salwy działowe obwieściły miastu fakt dokonanej koronacyi w Moskwie. Tłumnie na ulicach Petersburga zgromadzona publiczność wznosiła okrzyki radosne. We wszystkich cerkwiach odprawiono nabożeństwa. Dzienniki zamieściły artykuły okolicznościowe.

Petersburg, 27 maja. Wczoraj wieczorem miasto wspaniale iluminowano, okręty na Newie jaśniały tysiącem świateł.

Minister skarbu, Witte, mianowany został sekretarzem stanu.

Paryż, 27 maja. W cerkwi rossyjskiej odbyło się wczoraj, jako w dzień koronacyi cara uroczyste nabożeństwo. Obecni byli prezydent Faure, ministrowie, wielu dyplomatów.

Konstantynopol, 27 maja. Sprawozdania konsulów na Krecie przypisują ostatnie krwawe starcia, jakie zaszły w kilku miastach kreteńskich a także w Kanei, głównie napaściom mahometan na domy chrześcian i wyzywającej postawie ludności mahometańskiej. Konsulowie, którym trudno już przychodzi stać skutecznie na straży osób pozostających pod ich opieką, opisują ogólne położenie na Krecie jako niezmiernie krytyczne. Dalsza ich działalność byłaby niemożliwą bez pomocy zagranicznych okrętów. To też Anglia, Rossya i Francya uwzględniając ten stan rzeczy postanowiły już podobno wysłać okręty na wody kreteńskie. Porta wysyła na Kretę 6 batalionów wojska i dwa statki wojenne. Wobec wzmagania się ruchu rewolucyjnego postanowiono odroczyć zebranie się Zgromadzenia narodowego, które było zwołane na 29 b. m. W ostatnich walkach Turcy stracili 120 ludzi.

Konstantynopol, 28 maja. Z powodu koronacyi w Moskwie sułtan wysłał do cara depeszę z życzeniami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go maja 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 76·60, Węgierskie akcye kredytowe 369·—, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 280·—, Akcye kolei południowej 92·75, Losy tureckie 54·90, Akcye kolei państwowej 346·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 170·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·35, Akcye kolei Elbetal 273·75, Akcye banku dla krajów koronnych 252·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20, Akcye banku związkowego 137·20, Rubel papierowy 1·27 25, Węgierska renta papierowa 98·80, Kredytowe ziemskie 440·—, Kredyty 345·37, Rimamurania 228·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	**8·45**	8·55	6·55	**9·30**	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	**9·30**	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	**8·45**	8·55	—	**9·30**	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	**8·45**	—	—	**9·30**	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	**8·45**	8·55	—	**9·30**	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	**8.45**	8·55	—	**9·30**	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	**12 10**
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	**1·51**	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	***10·10**	**12·10**
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	**12·10**
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	**10·10**	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	**9·55**	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	**6·19**	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	**9·50**	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	**10·05**	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	—	**8.03**	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	**8·26**	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	* 7·50	† 5·28	† **8·54**	—
Z Janowa (tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i od $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ włącznie)	—	—	—	—	1·10	**7·48**	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	**11·00**	4·40	9·55	**6·45**	—
Do Warszawy	8·40	—	**11·00**	4·40	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	**11·00**	4·40	—	***6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	**11·00**	4 40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	**6·45**	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	**6·45**	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	**6·45**	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	**7·22**	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9 35	* 3·05	**7 22**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 35	**7·22**	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	**10·15**
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	**7·05**	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	**11·12**
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	**10·45**
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·32	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	**8 55**	—
Do Janowa od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	* 9·45	† 1·05	• 3·00	***6·25**

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 27 maja 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	387	—	397	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	90	100	60
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27.—	1	28.—
100 marek niemieckich	58	50	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 maja 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	146.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.25	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.25	195.25
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	195.2
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.25	156.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	348.25	348.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	252.50	253.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	946.—	950.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	436.—	438.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3385.—	3400.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.50	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.75	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	114.—	115.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.25	100.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	101.75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.25	93.25
z r. 1884	98.—	99.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	193.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.25	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.60
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.05	120.40
Paryż	47.67 5	47.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.45.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5692 (3888 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną relicytacyę realności l. k. 458 w Rohatynie wedle wyk. hip. l. 590 tejże gminy dłużników hipotecznych masy leżącej Maryem Durst ur. Langer, Nuchima Iry vel Altera Dursta, Szmai, Aby i Freidy Press własnej, na zaspokojenie wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 147 zł. i 49 zł. dnia 5 sierpnia 1896 o godz. 10 rano, na którym terminie realność ta nawet i poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 800 zł. sprzedaną będzie, jednak tylko za taką cenę, która wystarczy na całkowite pokrycie ewentualnej reszty wszystkich uprzywilejowanych wierzytelności skarbów publicznych i niniejszem egzekwowanej pretensyi.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli a w szczególności Mendla Wintera i masy leżącej Alty Rosenberg ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz

Rohatyn, dnia 7 maja 1896.

L. 1990 (3908 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 450 zł. odbędzie się na rzecz Julii Strumińskiej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 197, 608, 611 458 gm. kat. Kudryńce objętej dłużników Pawła Horbaczewskiego i Zuzanny Horbaczewskiej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 9 czerwca i 14 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w regisraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz z Mielnicy M. Reiner.

Wadyum wynosi 3746 zł. 70 ct.

Mielnica, 31 marca 1896.

L. 4059 (3880 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 czerwca 1896 powyżej ceny wywołania, zaś dnia 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej, licytacya parceli budowlanych 173 według wyk. hip. 851 ks. gr. Wierzbowiec na imię Józefa Szmigel, Ludwikę i Agnieszkę Szmigel zaintabulowanej a to celem zniesienia współwłasności między tymi właścicielami.

Cena wywołania 660 zł.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 września 1894 prawo zastawu uzyskali ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 30 września 1894.

L. 5660 (3878 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej arcyksiążęcego Państwa Żywieckiego pko Antoniemu Böhm pcto 11 zł. 26 ct. odbędzie się dnia 11 czerwca i dnia 11 lipca 1896 zawsze o 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 222 w Komorowicach.

Cena wywołania 1400 zł., wadyum 140 zł. Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jan Cieszyński w Białej.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Biała, dnia 2 maja 1896.

L. 6689 (3907 1—3)

W dniach 15 czerwca i 13 lipca 1896 każdym razem razem o godzinie 10 zrana odbędzie się celem ściągnięnia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 752 zł. wa. z pn. publiczna licytacya realności: a) lwh. 21 ks. grunt Zary-Dubie Jędrzeja i Franciszki Molików po połowie własnej, b) realności lwh. 11 ks. gr. Żary-Dubie Jędrzeja Molika własnej i c) realności lwh. 25 ks. gr. Siedlec Jędrzeja Molika własnej.

Cena wywołania 3495 zł. 50 ct.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 2 stycznia 1896.

L. 43335 (3897 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Saula Orenstaina dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 34 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż połów realności dłużnika Karola Białoskórskiego w Kołomyi własnych wyk. hip. l. 412 i 459 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 23 czerwca i 21 lipca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, z pomienione połowy realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 335 zł. 50 ct. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 68 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjną doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896,

L. 6096 (3895 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 180 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chawy Chai 2 im. Blei i Herscha Mechla 2 im. Schönfeld recte Muh własnej wyk. hip. l. 158 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 czerwca i 21 lipca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1029 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 102 zł. 90 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosza został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 5878 (3911 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisanie na dzień 15 czerwca 1896 i 20 lipca 1896 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publicznej sprzedaży 1/4 części majętności objętej wyk. hip. l. 19 gm. kat Wolica komarowa dłużnika Stefana Borysa własnej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Zigmana w kwocie 29 zł. 20 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/4 części majętności w ilości 412 zł. 65 ct.

Wadyum zaś 41 zł. 26 ct.

W pierwszym terminie nabyć można 1/6 część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Sokal, 20 kwietnia 1896.

L. 13086 (3848 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie w biórze pod nr. 17 odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 51 dz. III w Krakowie przy ul. Nad Rudawą położonej objętej wykazem hipotecznym l. 564 ks. gr. dla miasta Krakowa będącej wspólną własnością Kazimiery Przybylskiej w 2/5 częściach, a małoletnich Kawałkiewiczów w 3/5 częściach składającej się z niezabudowanego placu budowlanego i z parceli ogrodowej, celem zniesienia wspólnej własności w dniu 7 lipca 1896 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 3222 zł. wa., jednak sprzedaż nastąpi i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 323 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 5695 (3882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. Zal. w Krzeszowicach do Anieli Pierzchalawny w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 250 w Płazie położonej dłużniczki własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 5 maja 1896.

L. 515 (3909 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Kranza w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 czerwca i 25 sierpnia 1896 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. 93 ks. gr. gm. Niestanice dłużnika Mikołaja Klyma własnych.

Cena wywołania 1340 zł.

Wadyum 134 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 2 marca 1896.

L. 942 (3921 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności dwóch rat po 27 zł. 50 ct. i kapitału 446 zł. 2 ct. dnia 15 czerwca 1896 i dnia 16 lipca 1896 o godz 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 371 gm. kat. Monasterzyska objętej, Jana Baptysty Ferrariego własnej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3870 zł., na drugim zaś terminie nawet niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 387 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Juliana Motrycza w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 15 marca 1896.

L. 5654 (3896 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 45 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż 6/7 części realności dłużników Schmila Chaima 2 im. Hilsenrath i Kreindli Hilsenrath własnych w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 567 ks. gr. dla III dziel. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 23 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 63 zł. 64 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 6 zł. 37 ct do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullesa niniejszem w miejsce ustanowionego uchwałą c. k. Sądu pow. m. del. w Kołomyi z dnia 4 czerwca 1895 l. 10559 adw. dr. Krobickiego wobec przesiedlenia się jego do Stanisławowa, z substytucyą adw. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 961 (2705 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. w Husiatynie o 104 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i 16 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż niewydzielonej 1/4 części realności whl 638 w Suchostawie, Leisera Czabana własnej.

Cena wywołania wynosi 425 zł. wa.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kopyczyńce, 29 lutego 1896.

L. 2006 (2834 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 17 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 7 a) w Brzezince położonej, dłużnika Franciszka Magiery własnej.

Cena wywołania 785 zł. 40 ct.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Łazarski w Wadowicach.

Andrychów, 14 marca 1896.

L. 403 (2648 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 10 sierpnia 1896 i dnia 24 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę wierzytelności 355 zł. z pn. na realności pod l. 185 w Roczynach i 411 w Andrychowie położonej na rzecz Konstantego Gąsiorowskiego ciążącej.

Cena wywołania 555 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Łazarski.

Andrychów, 21 lutego 1896.

L. 193 (3755 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hip. przeciw Antoniemu Weidlowi i Janowi Böhm o zapłacenie rat 203 zł. 40 ct. i 203 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczny przetarg realności dłużników objętej wyk. hip. 162 ks. gr. gm. Izydorówka dnia 4 sierpnia 1896 o 10 przed poł. wyżej ceny wywołania w ilości 13500 zł. wa., zaś dnia 9 września 1896 o godz. 10 przed poł. poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1350 zł. wa. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy zdolnych.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Żurawno, 12 marca 1896.

L. 11133 (2841 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ogólno rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likw. we Lwowie przeciw masie spadk. Andrzeja Hucała o 163 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i 16 września 1896 każdym razem o godz 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 420 w gm. kat. Chorostków.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Felicyan Polański z Kopyczyniec.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1894.

L. 19194 (3850 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Tow. dla kredytu i oszcz. w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 155 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jüdes Haber i Israela Haber w Kołomyi własnej, pod nk. 287 położonej, wyk. hip. l. 672 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem na godz. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1383 zł. 63 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający, obowiązanym będzie kwotę 140 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Trachtenberga z substytucyą adw. dr. Kwaśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 2281 (3852 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Kałaharówce położonej wedle w. h. l. 10 tejże gm. Kałaharówka dłużnika Aby Engla własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Eugeniusza Lachowicza w kwocie 50 zł. dnia 22 czerwca 1896 i dnia 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 marca 1896 do tabuli weszli, kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego c. k. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 28750 (3929)

C. k. Sąd krajowy w sprawach obywatelskich we Lwowie ogłasza niniejszem, że w dniu 3 czerwca 1896 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie w biurze l. 10 II. piętro dobrowolna publiczna licytacya celem wydzierżawienia realności pod lk. 530²/₄ we Lwowie do fundacyi Stanisława hr. Skarbka należącej na dalszy 9-cio letni okres dzierżawy to jest od 24 czerwca 1896 do 24 czerwca 1904 pod warunkami w prośbie do l. 31890/94 pod a) dołączonymi a w ogólności, że cena wywołania wynosi 600 zł., że każdy chęć wydzierżawienia mający, 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej ma złożyć i że licytacya ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzona będzie i że na tym terminie oferty przyjmowane będą tylko do godz. 12 w południe poczem licytacya zakończona i więcej żadne oferty przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądu lub w kancelaryi centralnej Administracyi fundacyi we Lwowie w gmachu teatralnym.

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 1447 (3831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności lwh. 332 ks. gr. gminy kat. Hłudno objętej, dłużnika Naftalego Zwicka własnej na rzecz pow. Tow. zal. w Brzozowie w dniach 10 czerwca i 15 lipca 1896 zawsze o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 467 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Józefa Narajewskiego c. k. not. w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 31 marca 1896.

L. 2296 (3833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności w Leżanówce położonej wedle w. h. l. 119 tejże gm. Leżanówka, dłużnika Mosesa Dienera własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego. z ogr. poręk. w Grzymałowie w kwocie 300 zł. dnia 8 czerwca 1896 i dnia 8 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 50 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli tj. po dniu 3 marca 1896 kuratorem p. Jana Juhrego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 11 kwietnia 1896.

L. 3466 (3826 3—3)

Ck. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 500 zł. wa. wraz z procentem po 12 prc. od dnia 24 maja 1893, bieżącym, kosztami w kwotach 6 zł. 73 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 76 i 141 gm. Załubińcze objętych dłużników Wolfa Kummera i Sary Kummer po połowie własnych, w terminach mianowicie w dniu 25 czerwca i w dniu 6 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 198 zł. 25 ct.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytaczjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 6 marca 1896.

L. 404 (3758 3—3)

C. k. Sąd pow. w Cieszanowie zarządza na dzień 3 sierpnia 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 2 września 1896 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed poł. do sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 1/9 części nieruchomości położonych w Łówczy objętych wyk. hip. 206 ks. gr. tejże gminy i będących własnością Kiryły Bernoska a to w celu wydobycia sumy 65 zł. wa. na rzecz Iwana Podleśnego.

Cena wywołania wynosi 103 zł. 22 ct. aw. a zakład 10 zł. 32 ct. aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest Wp. Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 20 marca 1896.

L. 9958 (3857 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pfeffera w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 24 czerwca 1896 i dnia 5 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl 549 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Julii, Józefa, Bronisławy, Feliksa i Stanisława Wolińskich po 1/5 części własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 stycznia 1896.

Konkursa.

L. 1216 (3821 3—3)

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 kwietnia 1896 l. 20830 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Lubieniu wielkim (powiatu Gródeckiego) który obejmować będzie 14 gmin na obszarze 14607 hektarów z ilością 12704 mieszkańców.

Siedzibą lekarza okręgowego będzie Lubień wielki.

Sprawa utrzymywania apteki zostanie później uregulowaną.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Dz. ust. i rozp. krajowych Nr. 82 część XXII).

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca 500 zł. w. a. i ryczałt na koszta podróży służbowych w rocznej kwocie 300 zł. wa.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 30 czerwca 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Gródku, dnia 10 maja 1896.
Prezes: Adolf Baron Brunicki.

L. 36459 (3914 1—3)

Konkurs na posady expedyentów przy urzędach pocztowych:

w Olszanach w powiecie Przemyskim
w Jastrzębicy „ Sokalskim
w Koniuszkowie „ Brodzkim i
w Szynwałdzie „ Tarnowskim

za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł. z płacą rocznych:

dla Olszan 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

dla Jastrzębicy 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 250 zł. na codziennego posłańca pieszego do Krystynopola i napowrót;

dla Koniuszkowa 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.,

dla Szynwałdu 100 zł., ryczałt kancelaryjny 20 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej w Tarnowie i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 czerwca 1896 do c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 maja 1896.

Upadłości.

L: 4096 (3837 2—3)

W konkursie do majątku Izraela Landera z Liska wyznaczam do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin likwidacyjny na dzień 25 czerwca 1896 o 10 rano w sądzie i o tem wierzycieli, którzy swe pretensye zgłosili, zawiadamiam:

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 14 maja 1896.
Komisarz konkursowy.

L. 4502 (3853 2—3)

Celem sprawdzenia w konkursie do majątku Abrahama Dyma z Kalnicy dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin likwidacyjny na dzień 2 lipca 1896 o godzinie 10 rano w sądzie i zawiadamiam o tem wierzycieli, którzy swe pretensye zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 17 maja 1896.
Komisarz konkursowy

L. 32009 (3866 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Samuela Grossfelda nieprotokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. kraj. dr. Dobrzańskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 czerwca 1896 godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lipca 1896 i podać ją na terminie u komisarza konkursowego na dzień 12 sierpnia 1896 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 20 maja 1896

L. 3068 (3899 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Mallyego nieprotokołowanego kupca w Żywcu zamieszkałego a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ferdynand Ujhelyi Radca Sądu krajowego tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwok dr. Emanuel Udziela ze substytucyą p. adw. dr. Władysława Bogdani w Żywcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 maja 1896 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 26 czerwca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 10 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywcu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, dnia 15 maja 1896.

Kuratele.

L 382 (3862 2—3)

Marcin Sobczuk z Ostobuża uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Michał Beniuk syn Andrucha z Ostobuża.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 25 marca 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 118 (3820)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1896, Z. 258/2512, die Weiterverbreitung der „Ai fratelli d'Italia“ betitelten, „Circolo Adriatico Orientale, Comitato Centrale di Trieste“ gezeichneten und von Triest, 20 Februar 1896 datirten ausländischen Flugschrift nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1896, Z. 319|3206, die Weiterverbreitung der in Mailand erschienenen Druckschrift: „Il Grido del Popolo“ ddo. 19 März 1896, Einzige Nummer, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1896, Z. 606/4833, die Weiterverbreitung der im Verlage Mailand, Libreria Editrice Galli di C. Chiesa e F. Guindani erschienenen Druckschrift: „Reminiscenze d'un Bersagliere dal 1848 al 1890“ nach §§ 63, 65 a, 305 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1896, Zl. 332/3310, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt“ vom 24 März 1896 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat im dem Erkenntnisse vom 11 April 1896 Z 377|3724, die Weiterverbreitung der Nummer 5—6 der Zeitschrift: „Quarnero-Journal“ vom April 1896 wegen des Artikels: „Auf viele Anfragen“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1896, Zahl 11589, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Hlas Rolnika“ vom 15 April 1896 wegen der Stelle „Nebot jednani takovych jednotliveu“ bis „nez az bude opet pozde“ des Artikels: „Zhoubne nasledky cukernich kartelu a zidovstvo“ (§ 302 St. G) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1896, Zahl 11588, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy“ vom 17 April 1896 wegen des Witzes: „Ze je Vilem velka hlava“ bis „Asoso“ (§ 491 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1896 Zahl 11590, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Secialni demokrat“ vom 17 April 1896 wegen der Stelle „Obcanstvo libenské“ bis „vyprasku“ im Artikel: „Stavka delniku textilnich v tovarne Bratri Perutzu v Libni“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1896, Zahl 11739, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Kladno erscheinenden Zeitschrift: „Havlicek List krajinsky“ vom 15ten April 1896 wegen der Artikel: 1. „Nasi umelci“ (§ 63 St. G.); 2. „Skoda penez“ (Art. IV des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 und § 300 St. G.); 3. und 4. „Oc ma katolicky knez starost“ und „Klerikalni vtip o duchu casu“ (§ 303 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1896, Zahl 12331, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 24 April 1896 wegen der Stelle „Nekteri ze stavkokazu“ bis „vykladaji“ im Artikel: „Bourliva stavka v Bubnech“ (§ 305 St. G) nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 119 (3847)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1896, Zahl 2040, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 27—28 April 1896 wegen des Artikels: „Dalla Valsugaua riceviamo“ nach § 491 St. G. mit Bezug auf Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1896, Z. 672, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 21 Jänner 1896 wegen des Artikels: „La nomina Bulat“ nach §§ 300, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1896, Z. 1265, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 14 Februar 1896 wegen des Artikels: „Dove finiremo?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1896, Z. 3673, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Deutsche Rundschau“ vom 1 Februar 1896 wegen des Artikels: „Tragikomisches vom nationalen Kampfplatze“ (§§ 302 und 305 St. G.) nach § 493 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1896, Zahl 12386, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 22 April 1896 wegen a. der Stelle: „Spojené massy tyto zaluji“ bis „zajiste neodala nam nikdo“ des Leiartikels: „Prvni kveten, svatek proletare“ (§ 65 a St. G.); b. des Gesammtinhaltes des Feuilletons: „Obrazek z roku 1848 (§ 305 St. G.); c. der Stellen: „Jiz v poledne tentyz den“ bis „pana ridetele k povolnosti“ des Artikels: „Praha VII“ und „Mimo to cinime veskere soudruhy pozorna“ bis „mezi sebou netrpi“ des Artikels: „Ze Smichova“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1896, Zahl 12569, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Pokrokove Listy“ vom 21 April 1896 wegen des Feuilletons: „Obet militarismu. Proste obrazky z vojny“ (Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 und § 300 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1896, Zahl 12560, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 25 April 1896 wegen der Stelle „Velice se tesi z toho bis „poctivemu milejsi a vzacnejsi“ des Artikels: „K politicke situaci. Z Vidne, 22 dubna 1896“ (§ 63 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 121 (3871)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Die Nummer 10 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16 Mai 1896 begründet in den Briefkastennotizen: a. von „des Tages“ bis „Geschichte Asiens“, b. von „G. R K. Dresden“ bis „nachkommen kann. U. d. G. Sch.“, c. von „A—t. Besten Dank“ bis Justizmordes“ auf Seite 122, d. von „J. zum 5 Mai“ bis „und verdreht“, e. von „J—s der mir am“ bis „bestens dankend“ auf Seite 123 den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., ferner in der Briefkastennotiz auf Seite 124 von „Deutschnationaler Bauer“ bis „Terminhandel“ den Thatbestand des Verbrechens der Majestatsbeleidigung nach § 63 St. G., es wird daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Stellen ausgesprochen.

Krems, am 10 Mai 1896.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1896, Z. 1943, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 20 April 1896 wegen der Stelle von „Eine Ministerswitwe“ bis „das nennt man österreichisch-constitutionell“ der „Politischen Wochenschau“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 März 1896, Z. 1757, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Salzburger Chronik“, Wochenausgabe vom 6 März 1896 wegen der Stelle von „So lange Prinz Ferdinand“ bis „Ruthe schwingen“ des Artikels: „Nach der Umtaufe des Prinzen Boris“ nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1896, Z. 4016, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Kärntner Wochenblatt“ vom 20 April 1896 wegen der Stelle von „Wie furchtbar müssen“ bis „blutigen Verbrechen bot“ des Artikels: „Ein Schuß anf einen Oberlieutenant“ nach §§ 491 und 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1896, Z. 419/4195, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der in Caracas bei Venezuela erscheinenden Zeitschrift: „La Voce d' Italia“ vom 22 März 1896 nach § 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1896, Z. 436|4349, die Weiterverbreitung der im Verlage Turin, Roux Frascati & Cie erschienenen Druckschrift: „Un volontario del 1848—49“ von A. Ricci nach § 65 a bezw. 300 St G. und mit Bezug auf Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1896, Z. 2626, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 23 Jänner 1896 wegen der Artikel: 1. „Schuzo bez prace jsoucich“ (§§ 302 und 305 St. G.), 2. „Praha v nebezpeci“ (§ 300 St. G.), 3. „Hlad dohani i sedlaky k cinum“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1896, Zahl 3604, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Sokol“ vom 1 Februar 1896 wegen der Stelle „Ta jmena vecne zarici“ bis „deti“ in dem Artikel: „Poslani ceskeho Sokolstva“ (§ 63 St. G.) und wegen der Stelle „Zda se nam“ bis „znacny pocet“ in dem Artikel; „Zakaz sokolskych listku korrespondencnich“ (§ 300 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1896, Z. 4327, die Weiterverbreitung der Nr 6 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 8-ten Februar 1896 wegen der Stellen: „Tydenni prehled cinnosti snemu naseho“ bis „Ta meri tu spravedtnosti dle lokte jeste horsiho ruznejsiho“ des Artikels: „Snem kralovstvi ceskeho“ (§ 300 St G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1896, Z. 4328, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 8 Februar 1896 wegen der Stelle „Zpravy po odchodu Thunove“ (§ 488 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1896, Z. 4190, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der periodischen Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 20 April 1896 wegen der Stelle von „dennoch kann er uns nicht“ bis „vermehrt“ des Artikels: „Millenniumsklänge“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1896, Zl. 36541 Stf, die Weiterverbreitung der Nummern 48 und 49 der in Brooklyn N. Y. erschienenen Zeitschrift: „Volne Listy“ vom Jänner und Februar 1896 nach §§ 58 c, 59 c, 65 a, 496 St. G. und Art. V des Ges vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, §§ 300, 302 und 305 St. G. und § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1896, Z. 4084, die Weiterverbreitung der im Verlage von Theod. Fritsch in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Flugblatt Nr. 47. Die geheimen Ziele des Judenthums“ nach § 493 St P O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4956 (3865 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Hieronimowi Topolnickiemu, że przeciw niemu przez Sabinę Topolnicką pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Hieronima Topolnickiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad acum dr. Karola Mikulińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 18 marca 1896 o godz. 10 przedpoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Hieronima Topolnickiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 stycznia 1896.

(3868 2—3)

P. dr. Józef Maurycy dw. im. Wróblewski wpisany został z dniem 9 maja 1896 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 9 maja 1896.

(3869 2—3)

P. Paweł Simonowicz adwokat w Zabłotowie zamierza przesiedlić się z dniem 6 sierpnia 1896 do Stanisławowa.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 4133 (3854 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Wilk z Kiełkowa, że przeciw niej wniósł Józef Krukurka pozew de praes 18 kwietnia 1896 l. 4133 o zapłacenie sumy 110 zł. aw., na który do rozprawy sumarycznej w tut. c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 16 lipca 1896 rano wyznaczono

Wzywa się przeto Antoninę Wilk ażeby swych obron ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum Józefowi Wilkowi z Kiełkowa udzieliła, albo też innego pełnomocnika swego sądowi wymieniła.

Radomyśl, dnia 19 kwietnia 1896.

L. 2846 (3858 2-3)

C. k. Sąd pow. w Rymanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Nabuda że przeciw niej wniósł Hersz Weinstein pozew o zapłatę 87 zł. 40 ct. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 maja 1896 godz. 9 rano i że dla ochrony jej kuratorem ustanowiono dr. Janotę.

Wzywa się zatem Annę Nabuda, by udzieliła ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowiła i o tem Sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sama poniesie.

Rymanów, 23 marca 1896.

L. 9684 (3825 3—3)

W myśl dekr. nadw. z 11 maja 1833 Nr. 2612 Zb p. p. zawiadamia się zamieszkałego w Ploesci w Rumunii Joana Hristodorescu, że J. Józef Suschny z Tarnowa wytoczył przeciwko niemu skargą z 29 lipca 1895 l. 22248 spór o zapłacenie kwoty 233 zł. 47 ct. aw. z pn., że w tymże sporze ustanowiony został dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. dr. Ludwika Glasera z Tarnowa, któremu tenże służące do jego obrony środki udzielić, albo innego kuratora sobie ustanowić i o tem Sądowi donieść ma.

Zarazem zawiadamia się pozwanego Joana Hristodorescu, że równocześnie wyznacza się w tej sprawie termin do repliki i dalszej rozprawy na dzień 1 czerwca 1896 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, d. 21 kwietnia 1896.

L. 47912 (3846 3—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Zygmuntowi Elsterowi, że przeciw niemu przez firmę Ochnüg, Weidlich w Zeitz pozew o zapłacenie kwoty 29 zł. 95 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Elstera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Rosmarina, a tegoż zastępcą adw. dr. Diamianda i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 listopada b. r. o godz. 4 po połud. w Sali Nr. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza. Wzywa się zatem Zygmunta Elstera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 września 1895.

L. 25234 (3799 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Agnieszki Pawlaczek i Zofii Nowak postępowanie po myśli §. 24 u c. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. u. p. celem uznania Mikołaja Nowaka za zmarłego, wzywa wszystkich, którzyby jaką wiadomość o Mikołaju Nowaku około 80 lat mającym gospodarzu w Krzywczycach pod lk. 50 posiadali, ażeby o tem bądź to kuratorowi tegoż adw. dr. Piątkowskiemu we Lwowie, bądź Sądowi tutejszemu donieśli gdyż w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, Mikołaj Nowak na ponowne żądanie interesentów za zmarłego uznanym zostanie.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 30495 (3703 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie firmy H. Engländer & Söhne przeciw Samuelowi Grossfeld pto 210 zł. 41 ct. wa. adw. dr. Dziubińskiego ze zastępstwem przez adwok. dr Krygowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę Sądowi oznajmił.

Lwów, dnia 13 maja 1896.

L. 3698 (3757 3—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Rudolfa i Kornelę Zahrajów, tudzież Franciszkę Görycz zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 21 czerwca 1893 l. 7170 ustanowionemu ad hoc. kuratorowi w osobie p. Antoniego Aleksiewicza doręczono.

Zborów, 17 kwietnia 1896.

L 2483 (3787 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomą z pobytu Marcelę ze Sławińskich Winiarską, że Piotr Biesiadecki wniósł przeciw niej pozew o zeznanie dokumentu zezwalającego na zaintabulowanie powoda za właściciela 1|3 części realności objętej whl. 269 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna, który z terminem na dzień 10 lipca 1896 do rozprawy wyznaczonym, ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Brykowi doręczonym został.

Kolbuszowa, 31 marca 1896.

L. 2540 (3724 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po zmarłym w Kulikowie dnia 12 stycznia 1856 rabinie z Grabowiec Eliaszu Harsztark, ażeby do gotówki w tutejszym depozycie w kwocie 22 zł. 3 ct. wa. przechowanej w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzy dni swoje prawa zgłosili, inaczej depozyt ten Wysokiemu skarbowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 3 maja 1896.

L. 8504 (3766 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę S. Viertla wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 9 maja 1896 l. 8504 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 9 maja 1896.

L. 1161 (3725 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrzeja Lewków zwanego Bobek, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusąd. uchwał tabularnych z dnia 14 listopada 1894 l. 7054 i z dnia 22 kwitenia 1894 l. 2091 ustanowiono dla niego kuratora ad actum Bazylego Supranowskiego naczelnika gminy z Sokołówki.

Olesko, 23 lutego 1896.

L. 26367 (3761 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie firmy konkursowej H. Rauch pto 401 zł. 84 ct. adw. dr. Maksa ze zastępstwem przez adw. dr. Menkesa ustanawia na kuratora dla niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima Mehla z poleceniem, aby tego nieobecnego wedle przepisów ustaw zastępywali i o tem tego nieobecnego edyktalnie zawiadamia z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki poczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 2 maja 1896.

L. 9953 (3734 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaninę Weissmanna, że na prośbę Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. M. Sokalowi z zastępstwem tut. adw. dr. M. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 kwietnia 1896.

L. 24719 (3611 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Karolinę Sacher, że Julian Starzyński wniós. przeciw niej dnia 10 listopada 1895 do l. 24719 pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jarhorów i realności whl. 331 kaucyi sekwestratorskiej 212 zł. 12 ct. na który termin 90 dniowy do wniesienia obrony oznaczono i że doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 16 listopada 1895.

L. 2336 (3715 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w w Wadowicach ogłasza, że firma „Towarzystwo handlu skór i obuwia w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z powodu rozwiązania się Towarzystwa w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych w dniu 13 kwietnia 1896 wykreśloną została.

Wadowice, 18 kwietnia 1896.

L. 14432 (3781 3—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w sprawie legataryuszów X. Franciszka Piątkowskiego o zniesienie współwłasności wierzytelności spadkowych przez dobrowolną publiczną sprzedaż, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Wincentego i Franciszka Piątkowskich kuratorem adw. dr. Bobilewicza.

Kraków, dnia 6 maja 1895.

L. 30461 (3798 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Samuelowi Grossfeldowi, że przeciw niemu został dnia 13 maja 1896 do l. 30461 na rzecz Józefa J. Philippa wydanym nakaz papłaty sumy wekslowej 169 zł. 88 ct. aw. z pn. Gdy miejsce pobytu Samuela Grossfelda nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Dziubińskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Krygowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa się zatem Samuela Grossfelda, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 maja 1896.

L. 30708 (3702 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę firmy A. Pollak's Sohn et Comp. w Wiedniu uchwałami z 15 maja 1896 l. 30703, 30704, 30705 i 30706 wydane zostały przeciw Samuelowi Grossfeldowi nakazy zabezpieczenia sum wekslowych 500 zł., 500 zł., 500 zł. i 500 zł. wa. z pn. i że dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda adwokat dr. Dziubiński ze zastępstwem adwokata dr. Krygowskiego kuratorem ustanowiony został. Wzywa się przeto pozwanego, aby temuż kuratorowi potrzebną udzielił informacyę lub też innego swego zastępcę sądowi oznajmił.

Lwów, dnia 15 maja 1896.

L. 3466 (3721 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Feigę Ryfkę Rosenkranz, ażeby w przeciągu jednego roku tem pewniej zgłosiła się do spadku po jej ojcu Berlu Rosenkranz zmarłym bez testamentarnie w Horodence 20 maja 1871, ile że w przeciwnym razie spadek w jej imieniu przez kuratora tejże adwokata dr. Markusa z Horodenki przyjętym i pertraktacya ze zgłoszonymi sukcesorami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 8 marca 1894.

L. 3424 (3723 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Maksymiliana Prokopowicza, że tus. rezolucya hipoteczna z dnia 29 czerwca 1894 l. 2894 kuratorowi Łukaszowi Malinowskiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 9 listopada 1895.

L. 3841 (3778 2—3)

Zawiadamiamy Bronisławę Opolską, że Bernard i Ryfka Krausowie wytoczyli przeciw Bronisławie Opolskiej pozew depr. 8 kwietnia 1895 l. 4049 o uznanie pretensyi w kwocie 120 zł. m. k. na karcie C. realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej za zgasłą i o wyextabulowanie tejże, że kuratorem tejże ustanowiony został adw. dr. Als.

Równocześnie wzywamy Bronisławę Opolską, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi i środków obrony dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem tutejszy Sąd zawiadomiła, gdyż za skutki zaniechania tego sama odpowiedzialną będzie.

Rzeszów, 23 kwietnia 1896.

L. 6738 (3920 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w sporze drobiazgowym Wojciecha Majki przeciw Tomaszowi i Ewie Dudom o 38 zł ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dudy, kuratorem pana dr. Stanisława Bartmana z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza termin na dzień 16 czerwca 1896 o godzinie 9 rano

Dąbrowa, dnia 22 maja 1896.

L. 3300 (3918 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Henryka Leję, iż przeciwko niemu wniosła Anna z Lejów Kania pozew o zapłacenie kwoty 75 zł. i wydanie krowy wartości 25 zł. z pn wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 czerwca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 2 maja 1896.

L. 3494 (3919 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Homalkowskiego „Stefanek", iż przeciwko niemu wniosły A gnieszka i Maryanna Fiedorówne pozew o zapłacenie kwoty 100 zł aw. z pn. wskut k czego mu kuratorem Jana Howalkowskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 1 lipca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 10 maja 1896.

L. 1667 (3912 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Ołeksę Tyszownickiego, że przeciw niemu wnieśli dnia 22 lutego 1896 l. 1667 Anna z Ciapców Cmocio i Iwan Ciapec, pozew o uznanie prawa własności do pgr. l. 6887/2 w Synowódzku wyżnem, na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 16 lipca 1896 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Ołeksę Tyszownickiego aby pełnomocnika swego sądowi wymienił lub ustanowionemu dlań kuratorowi Antosiowi Zarewiczowi z Synowódzka wyżnego przed terminem informacyi do sporu udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam ponieść będzie musiał.

Skole, 29 lutego 1896.

L. 9728 (3665 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała Ryraka i Franciszka Ryraka, że na pozew Jana Weselika i Emilii Weselik przez adw. dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie przeciw nieznanym z miejsca pobytu Michałowi Ryrakowi i Franciszkowi Ryrakowi o uznanie „za zgasły" i wykreślenie z karty C. whl. 828 ks. gr. gm. kat. Stanisławów obowiązku do zapłaty 50 zł. i 50 zł. aw. z pn. de praes 21 kwietnia 1896 l. 9728 wyznaczono do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy, a kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Michała Ryraka i Franciszka Ryraka, ustanowiono adw. dr. Melitona Buczyńskiego w Stanisławowie z zastępstwem adw. dr. Krobickiego w Stanisławowie, któremu to kuratorowi doręczono pozew powyższy dla wyż nazwanych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, zarazem zaś wzywa się tychże z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Michała Ryraka i Franciszka Ryraka, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 26986 (3817 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia w sprawie Dawida Bacua przeciw Samuelowi Löwenherzowi pto 1000 zł. wa. z pn. adw. dr. Rosmarina ze zastępstwem adw. dr. Panetha kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Löwenherza i zawiadamia go z wezwaniem, aby u ustanowionego kuratora lub też osobiście w sądzie się zgłosił, lub innego zastępcę sobie wybrał, oraz celem przestrzegania praw swych stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 maja 1896.

L. 8478 (3849 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Dawida Leiby Luchsa przeciw Andrijowi Kwaśniukowi o 15 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Andrija Kwaśniuka, adw. dr. Haczewskiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Haczewskiemu nakaz zapłaty z 2 maja 1896 l. 8478 dla Andrija Kwaśniuka przeznaczony.

Kołomyja, 2 maja 1896.

L. 2833 (3842 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Kieryłę Najda, że celem doręczenia temuż tusądowej uchwały tabularnej z dnia 27 października 1895 l. 9708 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Nathana Steina adwokata ze Zbaraża i zarządzono doręczenie temuż tejże uchwały.

dnia 29 marca 1896.

L. 13323 (3834 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Waleryę Moskal, że dla niej ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie i temuż kuratorowi tus. rezolucyę tabularną z dnia 22 września 1893 l. 7724 dla Waleryi Moskal przeznaczoną doręczono.

Krosno. dnia 16 marca 1896.

L. 3301 (3835 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Radonia, że Józef i Maryanna Janeczkowie wnieśli w dniu 25 kwietnia 1896 l. 3301 podanie o zaintabulowanie ich za właścicieli realności lwh. 37 gminy Izdebnik objętej i że na to podanie wydaną rezolucyę z dnia 28 kwietnia 1896 l. 3301 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Tadeuszowi Bresiewiczowi adwokatowi w Kalwaryi.

Kalwarya, 28 kwietnia 1896.

L. 40 (3830)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Walnia, że w sprawie egzekucyjnej Altera Blumenkola przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. wa. doręcza się rezolucyę z 5 października 1895 l. 10471 dla niego Jędrzejowi Porysowi z Gumnisk jako kuratorowi dlań ustanowionemu.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica. dnia 24 lutego 1896.

L. 24613 (3844 1—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby mieli w swem ręku zaginione Helenie Zielińskiej:

1. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego W. A. Ser. III. Nr. 17486 na 1000 zł. wa., z których pierwszy dnia 30 czerwca 1894 a ostatni 31 grudnia 1904 jest płatny;

2. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 3628 na 2000 koron, z których pierwszy 30 czerwca 1894 a ostatni 30 czerwca 1911 jest płatny;

3. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 7470 na 2000 koron, z których pierwszy 30 czerwca 1894 a ostatni 30 czerwca 1911 jest płatny, aby te kupony które już zapadły w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej a dalsze w przeciągu roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu licząc tutejszemu sądowi przedłożyli w przeciwnym bowiem razie wymienione wyżej kupony po upływie zakreślonego terminu jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 8712 (3823 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi Banner i tow. o 75 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera, adwokata dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 18 kwietnia 1896 l. 7423 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 5 maja 1896.

L. 9642 (3824 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Kasy oszcz. miasta Kołomyi przeciw Herschowi Chaimowi Weliczker i innym o 3 raty po 325 zł. 44 ct. i reszty kapitału 6406 zł. 68 ct., dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Herscha Chaima Weliczkera adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenki i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi uchwałę licytacyjną z 21 marca 1896 l. 569 dla Herscha Chaima Weliczkera przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 18 maja 1896.

L. 4244 (3836 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Cyburta dawniej w Rakszawie zamieszkałego, iż Gittla Laus pod dniem 23 kwietnia 1896 wniosła przeciw niemu pozew o dostarczenie 4 kawałków sukna bronzowego lub zapłacenie kwoty 155 zł. 20 ct. aw. i że do rozprawy sumarycznej termin w tut. ck. Sądzie na dzień 20 sierpnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się zatem Antoniego Cyburta aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Szpunarowi w Łańcucie udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, dnia 1 maja 1896.

L. 9596 (3714 1—3)

Tutejszy Sąd obwodowy zawiadamia Jana Kubasa niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, iż w sprawie wekslowej powoda Izraela Türka przeciw niemu o 65 zł. adw. kat dr. Jan Stec kuratorem ustanowiony został, i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił albo innego pełnomocnika wymienił.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 6937 (3733 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mechla Dawida Bannera, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Stanisławowa wydano przeciw niemu dnia 15 lutego 1896 l. 3730 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. M. Buczyńskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu mu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 marca 1896.

L. 3880 (3745 1—3)

Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kaźmierza Zająca ze Rdzawki, że celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z 28 maja 1892 l. 4897 względem intabulacyi prawa zastawu dla sumy 230 zł aw. w stanie biernym jego realności w Rdzawce na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Nowymtargu, dr. Ernesta Geisslera kuratorem ustanowiono.

Nowytarg, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 5578 (3744 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Staszla, że w sprawie o zaintabulowanie prawa własności posiadłości lwh. 1133, 3/6 części lwh. 1134 i 6/18 części lwh. 1131 gminy Zubsuche na rzecz Jana Staszla, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum dr. Kazimierza Nowotnego adwokata z Nowegotargu i temuż doręcza się rezolucyę tutejszosądową z 24 września 1891 l. 6588 przeznaczoną dla wymienionego kuranda

Nowytarg, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 3491 (3735 1—3)

Dla rzekomo w Ameryce przebywającej Matyldy recte Matli Kampel ustanawia się w sprawie egzekucyjnej Jana i Tekli Demków przeciw niej o oddanie części wykazów l. 183 i 184 w Leszczawie górnej kuratorem tutejszego notaryusza Postępskiego. O tem kurandkę się zawiadamia

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 13 maja 1896.

L. 2339 (3708)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 29 lutego 1896 l. 1437 wpisano dnia 19 marca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy Majer Lieber handel hurtowny spirytusu i piwa w Brzeżanach

Brzeżany, 28 marca 1896.

L. 2336 (3707)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 15 lutego 1896 l. 1017 wpisano dnia 19 marca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy Alfred hr. Potocki fabryka skór czyli garbarnia w Przemyślanach.

Brzeżany, 28 marca 1896.

L. 8208 (3765)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 29 kwietnia 1896 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Emil Zollner przedsiębiorstwo cegielni i tartak parowy w Przemyślu.

Przemyśl, 9 maja 1896.

L. 10169 (3771 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Sławową, że kuratorem dla niej ustanowiony jest Józef Szydłowski z Wysokiej i jemu rezolucyę hipoteczną z 29 sierpnia 1895 l. 5786 doręczono.

Kalwarya, 24 lutego 1896.

L. 8505 (3767 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę S. Viertla wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 9 maja 1896 l. 8505 nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i polecą pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 9 maja 1896.

L. 2691 (3677 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Naścię Wasylkowską zawiadamia się, że dla niej ustanowiony został kurator w osobie Iwana Wasylkowskiego celem doręczenia jej uchwały z dnia 7 czerwca 1895 l. 7204 którą dozwolono na rzecz Ilka Kohuta intabulacyę prawa własności do cinła hip. l. wyk. 89 ks. gr. gm. Ostałowice przedtem na jej rzecz zapisanego.

Przemyślany, 30 marca 1896.

L. 180 (3859 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Maryannę z Gielatów Porębową, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niej pto 250 zł. z pn. ustanowił dla niej kuratorem tut. adw. dr. Affuga i temuż doręczył rezolucyę z dnia 9 grudnia 1895 l. 5630 dozwalającą egzekucyjnego opisania przynależności realności lwh. 313 gm. Czudec.

Strzyżów, 11 marca 1896.

L. 5655 (3856 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Izraela Markusa i Samuela Mahlera i Samuela Mahlera iż Ciwa Mahler zmarła w Radomyślu 22 czerwca 1891 z pozostawieniem destamentu, w którym Mozesa Józefa Mahlera ustanowiła dziedzicem i wzywa się ich aby w przeciągu roku do spadku tego deklaracyę wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z deklarującymi się dziedzicami i ustanowionym dla niewiadomych kuratorem adwokatem Orlińskim w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 września 1895.

L. 10205 (3877 1—3)

Podaje się do wiadomości, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw Franciszkowi Demkowiczowi obecnie w Węgrzech przebywającemu pozew do postępowania drobnostkowego o zapłacenie 206 zł 11 ct. na który termin do rozprawy drob. wyznaczono na dzień 28 maja 1896.

Wzywa się nieobecnego, by ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi adwokatowi w Sanoku udzielił potrzebną do obrony informacyę lub osobiście się bronił, ewentualnie innego zastępcę prawnego ustanowił bez narażenia się na złe skutki.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok, dnia 29 marca 1896.

L. 4782 (3885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Jakóba Gawrysia, którego pobyt niewiadomy, że w sporze ustnym Jana Gawrysia przeciw niemu o oddanie budynków i kawałka gruntu Nk. 22 w Chrząstowie ustanowiono dla niego kuratorem Notaryusza Fibicha, że do ukończenia rozprawy termin na dzień 16 czerwca 1896 wyznaczono.

Jakób Gawryś ma zatem udzielić kuratorowi informacyi albo też ustanowić sobie pełnomocnika.

Mielec, 1 maja 1896.

L. 2385 (3881 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Naftalego Wildsteina, że gmina miasta Ciężkowic wniesła przeciw niemu pozwy drobiazgowe de praes 12 maja 1896 l. 2385 i 2386 o zapłacenie sum 25 zł. 65 ct. i 35 zł. 62 ct., skutkiem czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 26 czerwca 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i dla niego Władysława Bahra z Ciężkowic kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obronnych lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Ciężkowice, 12 maja 1896.

L. 1017 (3855 1—3)

Zawiadamia się nieobecną Helenę Lasek, iż rezolucyą z dnia 2 listopada 1888 l. 4580 dozwolono na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla 19 rat po 9 zł z pn. na karcie C. realności whl. 45 ks. gr. gm. Podlesie masy spadkowej Katarzyny Walasowej własnej.

Kuratorem nieobecnej ustanowiony adw. Orliński w Radomyślu, któremu powyższą rezolucyę doręczono.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1896.

L. 9615 (3851 1—3)

C k Sąd obwodowy zawiadamia Abrahama Viertla z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowił dlań kuratorem tutejszego adw. dr. Mütza celem doręczenia uchwały hipotecznej t. s. z dnia 26 marca 1896 l. 6356.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 7050 (3861 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wiśniowskiego, że Feitel i Tonia małż. Lastowie wnieśli przeciwko niemu dnia 30 października 1895 l. 7050 prośbę egzekucyjną pto 21 zł 50 ct. wa. z pn. wskutek czego dla egzekutu ustanowiono kuratorem ad actum p. Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu egzekut informacyę, lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 31 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 17211/1896.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg beabsichtigt die Lieferung der nachbenannten Arbeitsmaschinen und Werkstätteneinrichtungen im öffentlichen allgemeinen Offertwege zu vergeben, und zwar:

1 Stück Hydraulische Räderpresse.
2 Stück Ventilatore.
2 Stück Wandbohrmaschinen.
1 Stück Wagenschiebebühne.

Die Lieferung dieser Maschinen und Werkstätteneinrichtungen hat auf Grund der allgemeinen und speziellen Lieferbedingnisse, sowie der genauen Beschreibung zu erfolgen.

Diese Behelfe sind im Bureau für Zugförderungs- und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Eisenbahnbetriebs-Direction erhältlich.

Die Lieferung hat ehestens in diesem Jahre, jedoch längstens bis 15 October d. J. zu erfolgen.

Für die oben genannten Lieferungen werden vorschriftsmässig gestempelte und gesiegelte Offerte mit der Aufschrift „Offerte für die Lieferung von Werkstätteneinrichtungen" bis zum 20ten Juni 1896 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotocolle der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet an demselben Tage um 1 Uhr N. M. bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction statt, und steht es den Offerenten frei, derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise per Stück in österr. Währung Noten in Ziffern und Schrift einschliesslich der an den Maschinen anzubringenden Arbeiterschutzvorrichtungen, einschliesslich aller Zoll- und Patentgebühren franco einzubennemenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur und unter Benützung der Linien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände.
3. Die Liefertermine.
4. Die Garantiezeit.
5. Die Einlieferungsstation.

Dem Offerte sind die Zeichnungen der offerirten Maschinen und Werkstätteneinrichtungen beizuschliessen.

Es steht jedem Offerenten frei, auch nur auf einen Theil der ausgeschriebenen Lieferungsgegenstände ein Anbot zu stellen in jedem Falle sind aber die Liefertermine für jeden Lieferungsgegenstand gefordert anzugeben.

In dem Offerte muss entweder die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimmt, oder es müssen die anerkannten und vorschriftsmässig gestempelten, allgemeinen Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen dem Offerte beigeschlossen sein. (Die Offerte und Offertbeilagen sind pro Bogen mit je einer 50 kr. Stempelmarke, Zeichnungen welche grösser sind als ein Bogen Kanzleipapier $^{21}/_{34}$ cm. sind mit 1 fl. Stempelmarken zu versehen).

In dem Offerte ist weiters die Erklärung aufzunehmen, dass der Offerent mit seinem Anbote bis 31 August 1896 im Worte bleibt.

Es finden nur jene Offerte Berücksichtigung, die von Fabrikanten, welche die Lieferungsgegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction behält sich ferner vor, keines der eingelangten Offerte zu berücksichtigen, falls ihr keines annehmbar erscheinen würde.

Lemberg, im Mai 1896.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

(3931)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę następujących maszyn i urządzeń warstatowych:

1 prasę hydrauliczną,
2 wentylatory,
2 wiertarki,
1 pomost suwany dla wagonów.

Dostawa maszyn i urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków, jakoteż dokładnych opisów.

Warunki i opisy otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu (biuro dla spraw warstatowych i pociągowych).

Najdalej do dnia 15 października b. r. maszyny i urządzenia mają być dostawione.

Oferty na wyż wymienione dostawy opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń warstatowych", należy wnieść do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 20 czerwca 1896 o godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przy tem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w w. a. za jedną sztukę, wraz z przyrządami bezpieczeństwa, cłem, należytościami patentowemi, franco takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów.
3 Termin dostawy.
4. Czas trwania gwarancyi.
5. Stacyę dostawy.

Do oferty należy dołączyć rysunki dotyczących maszyn i urządzeń.

Oferent może także część rozpisanych przedmiotów oferować, w każdym wypadku potrzeba podać termin dostawy dla każdego przedmiotu osobno.

W ofercie musi być wyrażone, że oferujący warunki i opisy zna, i je w zupełności przyjmuje, albo muszą warunki i opisy podpisane i ostemplowane do oferty być dołączone. (Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 50 ct. od arkusza, rysunki których format większy od arkusza $^{21}/_{34}$ cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 1 zł.).

Do oferty ma być dołączona deklaracya oferującego, że pozostaje w słowie do 31 sierpnia 1896.

Uwzględnione będą tylko oferty fabrykantów, którzy odnośne przedmioty dostawy wykonują, lub tychże pełnomocników.

C. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie nieprzyjęcie ofert, gdyby okazała się jej nieodpowiednią.

We Lwowie w maju 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1896 zastawy i papiery wartościowe, dnia 2 i 3 czerwca 1896 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 maja 1896. 594

Licytacya inwentarzy gospodarskich

jak rasowego bydła rogatego, koni, trzody chlewnej, maszyn (kosiarka, waga na bydło, trieur, młynek do czyszczenia zboża, centryfuga, wozy, pługi, brony itp.) odbędzie się w skutek wydzierżawienia majątku dnia **2 i 3 czerwca 1896** **w Wierzchni polnej** (stacya kolei Kałusz). Początek licytacyi o godzinie 9 rano. Bliższych wiadomości udziela **Zarząd dóbr w Wierzchni** (poczta w miejscu). 695

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.